Nr. 141. WTOREK 23. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 20.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Od Wydawnictwa.

Gazeta Lwowska w przyszłem półroczu zostanie ponownie rozszerzoną. Z nadejściem pory ożywionego ruchu publicznego. a mianowicie w czasie sessyj sejmów i rady państwa powiększać będziemy objętość naszego dziennika w miarę potrzeby o półarkuszowe nadzwyczajne dodatki. Tym sposobem *Gazeta Lwowska* podawać będzie mogła bardzo obszerne i dokładne sprawozdania parlamentarne, bez najmniejszego uszczerbku innych stałych rubryk jak fejletonu, kroniki, części literacko-artystycznej i działu ekonomicznego. Wychodzący jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* **Przewodnik naukowy** i **literacki**, który półroczni i caloroczni abonenci otrzymują **bezpłatnie**, powiększonym zostanie o jeden arkusz ścisłego druku, a jak dotąd tak i nadal zasilanym będzie pracami literackiemi i naukowemi najcelniejszych pisarzy. Mimo znacznych kosztów, jakich rozszerzenie takie wymaga, prenumerata na *Gazetę Lwowską* pozostaje ta sama.

Przedpłata na **Gazetę Lwowską** wynosi:
W miejscu za II. półrocze: 6 złr., za III. ćwierćrocze: 3 złr., miesięcznie 1 złr.

Pocztą za II. półrocze 8 złr., za III. ćwierćrocze 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

Półroczni abonenci otrzymują „*Przewodnik naukowy* i *literacki*“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie mianował przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie adjunktami:

Dr. Władysława Bodyńskiego, koncepistę Dyrekcyi funduszu religijnego g. o. w Czerniowcach; Dyonizego Kułaczkowskiego i Dr. Feliksa Górskiego koncepistów przy Prokuratoryi i Dr. Augusta Balasitsa koncepistę c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej; koncepistami w X. klasie rangi: Dr. Frydryka Ruebenbauera i Dr. Romualda Schuberta koncepistów Prokuratoryi skarbowej.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26. maja b. r. l. 1378 zaprowadza się następujące zmiany galicyjskiej ustanowy dla gremiów aptekarskich z r. 1835.

1) w miejsce zaprowadzonych powołaną ustanową gremiów aptekarskich głównych i obwodowych ustanawia się 2 gremia aptekarskie z siedzibą we Lwowie i Krakowie, do których wcielone być mają wszystkie dotąd istniejące gremia wraz z ich funduszami, a mianowicie gremia byłego obwodu Krakowskiego, Bocheńskiego, Nowo Sądeckiego, Wadowickiego, Tarnowskiego, Jasielskiego i Rzeszowskiego do utworzyć się mającego gremium z siedzibą w Krakowie, gremia zaś byłego obwodu Sanockiego, Przemyskiego, Samborskiego, Żółkiewskiego, Lwowskiego, Stryjskiego, Stanisławowskiego, Kołomyjskiego, Tarnopolskiego, Czortkowskiego, Złoczowskiego i Brzeżańskiego do utworzyć się mającego gremium z siedzibą we Lwowie. Każdy aptekarz lub prowizor zawiadujący publiczną apteką w Galicyi i W. ks. Krakowskiem obowiązanym jest wstąpić do jednego z nowo utworzyć się mających gremiów, a mianowicie aptekarze i prowizorowie zawiadujący aptekami publicznemi w powiatach Bialskim, Żywieckim, Wadowickim, Myślenickim, Chrzanowskim, Krakowskim, Wielickim, Bocheńskim, Brzeskim, Limanowskim, Nowosądeckim, Nowotargskim, Grybowskim, Tarnowskim, Dąbrowskim, Pilznieńskim, Krośnieńskim, Jasielskim, Gorlickim, Ropczyckim, Kolbuszowskim, Tarnobrzegskim, Niskim, Mieleckim, Łańcuckim i Rzeszowskim, oraz w stoł. król. mieście Krakowie wstąpić winni do gremium aptekarskiego w Krakowie, aptekarze zaś i prowizorowie zawiadujący apteką publiczną w powiatach Brzozowskim, Sanockim, Bireckim, Liskim, Przemyskim, Jarosławskim, Jaworowskim, Mościskim, Samborskim, Drohobyckim, Rudeckim, Staromiejskim, Turczańskim, Żółkiewskim, Cieszanowskim, Rawskim, Sokalskim, Lwowskim, Grodeckim, Stryjskim, Dolińskim, Kałuskim, Żydaczowskim, Stanisławowskim, Bohorodczańskim, Buczackim, Nadworniańskim, Tłumackim, Kołomyjskim, Horodeńskim, Kosowskim, Śniatyńskim, Tarnopolskim, Skałackim, Trembowelskim, Zbaraskim, Czortkowskim, Zaleszczyckim, Borszczowskim, Husiatyńskim, Złoczowskim, Brodzkim, Kamioneckim, Przemyślańskim, Brzeżańskim, Bobreckim, Podhajeckim i Rohatyńskim, oraz w król. stoł. mieście Lwowie winni wstąpić do gremium aptekarskiego we Lwowie.

2) Każde z 2 otworzyć się mających gremiów wybiera z grona swego przewodniczącego, zastępcę tegoż oraz sekretarza na przeciąg lat trzech.

O dokonanym wyborze gremia powinne zawiadomić c. k. Namiestnictwo.

3) Przewodniczący winien dwa razy w ciągu każdego roku, rozpisać zwykłe zgromadzenie, na którem ma być ogłoszonym wynik egzaminów tyrocynialnych oraz załatwiane wszystkie sprawy, które w myśl ustanowy gremialnej z r. 1835 do zakresu działania zwykłych zgromadzeń gremialnych należą.

4) Każde z utworzyć się mających gremiów wybierać ma corocznie komisyę egzaminacyjną dla egzaminów tyrocynialnych złożoną z 3 członków.

Członkowie tej komisyi muszą być doktorami lub magistrami farmacyi, nie potrzebują atoli zawiadywać samodzielnie apteką publiczną.

5) Każdy aptekarz lub prowizor zawiadujący apteką publiczną, obowiązanym jest bezzwłocznie zawiadomić przewodniczącego gremium, do którego należy, o przyjęciu ucznia do praktyki aptekarskiej i przedłożyć równocześnie tegoż świadectwa.

Jeżeli świadectwa przedłożone odpowiadają wymogom ustanowy gremialnej, o czem rozstrzyga przewodniczący gremium, uczeń wpisanym zostanie do protokołu przyjęcia, a data doniesienia uważaną będzie za dzień rozpoczęcia jego praktyki.

6) Każdy uczeń aptekarski życzący sobie złożyć egzamin tyrocynialny winien zgłosić się do komisyi egzaminacyjnej, urzędującej tylko w miejscu siedziby gremium, przedłożyć jej świadectwa, oraz złożyć taksę egzaminacyjną w kwocie 10 złr. w. a. poczem komisya wyznaczy mu termin do egzaminu.

7) Pp. Starostowie obowiązani są przed udzieleniem koncesyi na otwarcie apteki, co w drodze konkursu następuje, zasiągnąć każdą razą zdania właściwego gremium, co do uzdolnienia i kwalifikacyi ubiegających się kandydatów.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 9. czerwca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. czerwca.

Po tak niedawnym dowodzie wspaniałomyślnej opieki Najjaśniejszego Pana nad ludnością Galicyi, dotkniętą wylewami, pospieszamy zapisać nowy dowód najłaskawszej dobrotliwości Monarchy, który kierując się szlachetnością swego prawdziwie ojcowskiego serca raczył najmiłościwiej przesłać na wsparcie pogorzelców i na odbudowanie spalonych gmachów miasta Nadwórny 1000 zł. z prywatnych Swoich funduszów, a mianowicie przeznaczyć raczył Jego Ces Mość z sumy tej 600 zł. na zapomogę ubogich pogorzelców, 200 zł. na odbudowanie kościoła a 200 zł. na odbudowanie szkoły miejscowej.

Jedno z austryacko-niemieckich stowarzyszeń liberalnych powzięło niedawno uchwałę, w której ujmuje się za Sasami siedmiogrodzkimi wrzekomo przez rząd węgierski ciemiężonymi. Zarazem wezwano inne stowarzyszenia, ażeby w ten sam sposób powstały w obronie Sasów. W postępowaniu takiem nie ma pod względem formalnym żadnej zdrożności. Uchwały takiej nie wyklucza żadna ustawa, jeżeli tylko nie za-

---

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI
WE LWOWIE.

Przez Edwarda Pawłowicza.

VI.

W szeregu wystawionych akwarel Kossaka pierwsze miejsce zajmuje *Stanisław Rewera Potocki*, przyjmujący z rąk kmiotka wyoraną buławę hetmańską. Nie będziemy wchodzić w szczegółową ocenę tego znakomitego dzieła, uwieńczonego nagrodą na wystawie powszechnej w Wiedniu, aby nie powtarzać tego, co już tak wymownie powiedzianem było na innem miejscu. Dość wspomnieć, że obok prawdy, mistrzowstwo formy idzie tu w zawody z bogactwem fantazyi, że pędzel i ołówek mistrza, posłuszny wyobraźni, idąc w ślad za nią, urokiem sztuki zda się dodawać jej skrzydeł. Słusznie Kossaka nazwano *Polem* malarstwa.

Myśl obrazu piękna i głęboka, a oddana szczęśliwie i z prostotą. Wspaniały a tłumny orszak magnata na dany znak zatrzymał się na drodze, bo oto kmiotek ubogi oddaje wielkiemu panu buławę hetmańską, którą na niwie wyorał... Nie skłania go do tego nizka chęć pochlebstwa, bo jego postawa jakkolwiek pełna pokory, właściwej ludowi ruskiemu, w zbliżeniu się do kolasy pańskiej, wobec świetnego dworu, nie zdradza najmniejszej obawy, owszem, okazuje spokój i pewną godność, co zna swą cenę. Oddaje mu buławę, nie jako wielkiemu panu, lecz że go uważa być jej godnym, że słuszną rzeczą być mieni, aby wtenczas, gdy on w pocie czoła orze niwę ojczystą, co ma kraj wyżywić, był przecie ktoś, coby go zasłaniał przed wrogiem, czuwał nad bezpieczeństwem jego ojcowizny i rodziny. I w tem to właśnie leży podstawa ustroju społeczności. Nawet ten chłopak strzegący wołów u pługa, nie okazuje ani bojaźni, ani zdziwienia na widok tej świetnej od złota i szkarłatu kalwakady. Chłopak i te woły patrzą na to wszystko wzrokiem spokojnym, jakby czuły, że to ich praca żywi i odziewa te pańskie tłumy... Obraz ten, to żywa karta XVII. wieku.

Niepowetowana to byłaby strata, gdyby tyle piękny ten utwór nie znalazł nabywcy w kraju.

Fornalka Kossaka, *Młodość i starość konia*, zadowolnić muszą najwybredniejszych amatorów tak akwareli jak koni. Ten młody fornal kierujący z konia, ta czwórka w lejc zaprzężona, a z takiem wysileniem skręcająca na most, ten wóz naładowany zbożem, a na nim żyd kupiec spokojnie z fajką w ustach obliczający zysk pewny, ten krajobraz w końcu — takie to prawdziwe, takie swojskie, że każdemu co zna królestwo, żywo przypomnieć je musi! A cóż dopiero rzec o rysunku i charakterze każdego konia; wszystko tu żyje, pędzi, dysze — a wszystko tu ujęte z niezwykłej strony, wszystko oryginalne, charakterystyczne, wierne...

Albo te konie na stepie! Dzień chmurny, słotny, konie i zwierzęta skurczone od chłodu, tulą się do siebie — odwracają od deszczu, wiatru, bo nigdzie strzechy, dokoła step... Odmalować konia w biegu, w fantazyi, pod siodłem, w uprzęży, nie jeden potrafi, bo ten ruch, ta fantazya, interesując widza sama z siebie, każą im o reszcie zapomnieć; to też w tym względzie nie jeden z malarzy znalazł powodzenie — ale oddać konia w stanie spokojnym, z całą jego naturą, oddać ją we wszystkich przygodach, schwycić ją że się tak wyrazimy, żywcem, nigdzie nie rozminąć się z dobrym smakiem, nigdzie nie poświęcić prawdy dla imaginacyi, nigdzie imaginacyi dla prawdy, potrafi tylko artysta takiego jak Kossak talentu. Prócz umiejętności malowania, dar obserwacyi i artystyczna pamięć, jest tu niezbędnym warunkiem, a warunek ten w wysokim stopniu posiada artysta.

A teraz stajemy wobec poematu o czterech częściach, skreślonego nie piórem lecz pędzlem. Mamy przed sobą *polowanie na niedźwiedzia w górach*. Chcąc ocenić rzeczywistą wartość tych czterech obrazów, które przedstawiają cztery epizody polowania, trzeba być już nietylko amatorem i znawcą sztuki, lecz i myśliwym, trzeba znać nasze góry i lasy, trzeba być wtajemniczonym w życie tak proste a tak poetyczne ich mieszkańców.

Zbytecznem byłoby mówić, że jak wszędzie tak i tutaj, wszystko prawdziwe, wszystko zajmujące i nowe; naturalista nie miałby tu nawet nic do zarzucenia. Co zaś obrazy te zdobi osobnym urokiem, to że wszystko tu owiane tchnieniem humoru, właściwego tym scenom. Ludzie, konie, psy, las, wszystko tu żyje i ma swój charakter, aż do ponurego mieszkańca tych jaskiń i lasów, który jest celem polowania. Niewyczerpana fantazya, coraz nowe zdobywając motywy, bez trudu łączy je i grupuje, wszystko tu się wiąże i jedno z drugiego wypływa, tak, że nie widać tu wcale sztuki, nie widać ręki, co to wszystko układa. Rzecz to w całem znaczeniu słowa znakomita. Patrząc na te sceny myśliwskie, nie trudno sobie wyobrazić, jakiebyśmy to mieć mogli illustracye do *Pana Tadeusza*, gdyby wyszły z pod ołówka takiego mistrza!

F. Tepa dał na wystawę portret swojego ojca. Dzieło to dojrzałego i znakomitego talentu. Akwarela w tym portrecie sięga najwyższego tonu. Dalej już pójść nie można. Snać że nad nią pracował *con amore* syn i artysta zarazem. Widoki Tepy z nad Nilu prześliczne, jak niemniej portrecik dziecięcia z wielkim wdziękiem i czuciem malowany. Ten to też rodzaj malowania szeroki, przejrzysty, łatwy, który szczególniej podziwiamy w jego głowach ludowych, a który jest właśnie istotnym warunkiem akwarelli, zjednał artyście sławę i utrwalił ją wśród znakomitych akwarelistów.

Młodnickiego *Grajek* ma wiele zalet, kompozycya ma wiele prawdy; charakter grajka oddany dobrze, harmonia i ton koloru utrzymany dość poprawnie. W utworze tym uwydatnia się, podług nas, najwyraźniej kierunek właściwy talentu artysty.

Kozakiewicza *Gerwazy i Protazy*, przedmiot tylekroć z rozmaitem powodzeniem traktowany, mają nie mało zalet, szczególniej pierwszemu nie brak ich tak co do pomysłu jak i charakteru. Znać tu już biegłą rękę doświadczonego artysty, który się w komunały nie bawi. *Protazy* podług nas niedość z płótna wychodzi i ruch ma nieco dwuznaczny *).

Na zakończenie witamy w panu W. Grabowskim nowy i wielce sympatyczny talent. Nie wprasza się on i nie wciska na wystawę, lecz odrazu należne sobie zajmuje miejsce. Nazwaliśmy talent ten sympatycznym, gdyż strona uczuciowa przeważnie jest jego podstawą. W każdym jego rysunku czuć poetyczne tchnienie co do pomysłu i wdzięk szlachetny w wykonaniu. To samo już stawi go na drodze, która do świetnych rezultatów doprowadzić może, jeżeli jej towarzyszyć będą niezbędne warunki moralne i materyalne. Samo już czerpanie poetycznych motywów u źródeł, u ludu, znamio-

*) Przedmiot ten co do *Protazego* traktowany był przed paru laty wybornie przez pana Leopolskiego, obecnie zaś co do Gerwazego, jeszcze wyborniej zaczęty widzieliśmy w pracowni tegoż artysty.

pomniano o tonie umiarkowanym. Ale zachodzi pytanie, czy w tym wypadku warunki formalnej legalności są w zgodzie ze względami na takt polityczny, jednem słowem, czy uchwała taka była stosowną. Otóż pod tym względem wątpliwość byłaby wcale uzasadnioną. Najpierw bowiem faktem jest, że owe „jęki boleści“ Sasów siedmiogrodzkich, odzywające się tak często w krzykliwej prasie zagranicznej, nacechowane są jaskrawą przesadą i nie mogą zasługiwać na wiarę zwłaszcza u politycznego towarzystwa w Austryi, które przecież ma dosyć źródeł bliższych i pewniejszych a przedstawiających stan rzeczy w świetle całkiem odmiennem. A zresztą gdyby nawet dzienniki węgierskie odpierające nieustannie w tej sprawie insynuacye zagranicznego dziennikarstwa niezupełnie zgadzały się z prawdą, to jeszcze i w takim razie stronnictwo wiernokonstytucyjne w Austryi powinnoby dobrze zastanowić się nad skutkami urządzonej demonstracyi. Nie zniosłoby ono pewnie wpływów węgierskich na tok swoich spraw wewnętrznych, więc według zasady słuszności unikać powinno także stanowczego mięszania się w wewnętrzne sprawy węgierskie. Nie wątpliwie refleksya ta uzyska przewagę w szerszych kołach politycznych a uchwała owego stowarzyszenia, chociażby nawet w kilku innych ponowioną została, nie sprowadzi nieporozumień, jako powód nadto drobnej wagi.

Dymisya barona Kuhna schodzi już w Wiedniu z porządku dziennego ale w Peszcie stanowi dotąd przedmiot uwagi publicznej, bo interpelacya Tiszy podrażniła ciekawość w kołach parlamentarnych. Interpelacya ta obejmuje trzy pytania, z których dwa dotykające kwestyi, czy dymisya odbyła się w sposób zupełnie konstytucyjny, tracą znaczenie w obec ogłoszonego dodatkowo listu cesarskiego do hr. Andrassego. Główne pytanie zmierza widocznie do objaśnienia właściwych powodów całego wypadku i obudza z tego powodu powszechną ciekawość. Dzienniki poważne przygotowują opinię publiczną na to, że odpowiedź na główne pytanie będzie albo wymijającą albo stanowczo odmowną, gdyż mianowanie i usuwanie ministrów jako prawo koronie przysługujące wyjęte jest z pod krytyki parlamentarnej.

Rząd pruski pospieszył się z odpowiedzią na ostatnie energiczne przemówienie papieża w sprawie walki wypowiedzianej kościołowi przez ks. Bismarcka. Główny organ półurzędowy stwierdza, że po takich słowach głowy kościoła katolickiego znika wszelka nadzieja, ażeby episkopat niemiecki porzucił dotychczasowe stanowisko swoje. Walka zatem prowadzoną będzie dalej wszelkiemi środkami, któremi rząd rozporządzać może. Wobec takiego faktu dziennikarstwo usiłuje koniecznie nadać polityczne znaczenie podróży ks. Bismarcka do kąpiel w Kissingen. Bawarya uważaną jest w Niemczech za najsilniejszy wał obronny niemieckich ultramontanów, więc łatwo odgadnąć dlaczego spodziewane spotkanie się kanclerza niemieckiego z królem bawarskim dodaje wielkiej otuchy stronnictwu liberalnemu.

Monarchiści francuzcy zagrożeni w Zgromadzeniu narodowem postępem usiłowań republikańskich, używają wszelkiej broni, która może być skuteczną dla ich sprawy. W komissyi konstytucyjnej przy rozprawie nad wnioskiem Periera, monarmonarchista Kerdrel wypowiedział zdanie, które w dziennikarstwie europejskiem już dawno stało się pewnikiem. Mowca ten zaprzeczył, jakoby republika posiadała sympatyę mocarstw zagranicznych. „Sympatye te — rzekł Kerdrel — posiada nie republikańska forma rządu, lecz osobistości na czele stojące. Zagraniczna polityka Thiersa była nienaganną; charakter marszałka Macmahona obudza także zupełne zaufanie w Europie. Czy nie możnaby sympatyi republikańskiej pewnych rządów zagranicznych w ten sposób wytłumaczyć, że republika ułatwia atak na Francyę?“ Dzienniki berlińskie nie mogą zaprzeczyć tym słowom, bo zawsze zapewniały, że republika we Francyi daje im największą rękojmię pokoju.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 23. czerwca.

Ƶ Przywódzca lewego środka w sejmie węgierskim Koloman Tisza zainterpelował rząd węgierski o powody ostatniego przesilenia ministeryalnego w Wiedniu; prezes ministrów przyrzekł, że odpowie na interpelacyą na posiedzeniu następnem. Treści odpowiedzi domyśleć się nie trudno, ułożenie jej nie będzie trudnem dla gabinetu węgierskiego. Żal p. Tiszy z powodu braku kontrasygnatury na pismach Cesarskich z powodu uwolnienia barona Kuhna i nominacyi barona Kollera — niema zdaniem naszem żadnej podstawy i dość wskazać na ogłoszone wczoraj pismo N. Pana do hr. Andrassego, zastępujące wybornie brak kontrasygnatury. Skarga p. Tiszy co do nazwy: *Reichskriegsminister* (państwowy minister wojny) jest czczą walką o wyrazy, p. Tisza radby widzieć nazwę: wspólny minister wojny. W każdym razie interpelacya p. Tiszy — przynajmniej w głównej swej treści — zapewne będzie rządowi węgierskiemu na rękę, albowiem dostarczy mu sposobności do odparcia wszelkich domysłów i podejrzywań, jakie wylęgły się w prasie tutejszej i węgierskiej z powodu zmiany zaszłej w ministwie wojny. Cała prasa z natężoną uwagą oczekuje teraz odpowiedzi na interpellacyę; ileż to artykułów wstępnych zrodzą te interpelacye i odpowiedź w sejmie węgierskim! Tymczasem — zanim jeszcze p. Bitto odpowie na interpelacyę — jutrzejszy *Parteitag* w Krems, zwołany przez p. Koppa może zwrócić uwagę na ostatnie nominacye, t. j. może usłucha zwodniczej rady kilku dzienników, aby zająć się także tą sprawę. Zbyt wiele taktu przypisujemy przewodnikom zebrania jutrzejszego, aby zechcieli rozbierać kwestyę, tak daleką od ich kompetencyi.

W jednym z ostatnich listów wspomnieliśmy, iż dotąd nie zaszedł żaden fakt oporu duchowieństwa przeciw ustawom wyznaniowym. Przycichł także teoretyczny spór o sprawę ks. Prato, co jest najlepszym dowodem, że nie zasłużyła na tyle hałasu. Spór o „łagodną“ lub „ostrą“ praktykę rządową w zastosowaniu tych ustaw niema również żadnej wartości, skoro nie zaszedł wypadek, zdolny wystawić na próbę tę praktykę. „Łagodna praktyka“ stała się tutaj jednym ze zwykłych dziennikarskich frazesów, którym posługują się oba stronnictwa, tak ultraliberalne, jak i ultramontańskie; pierwsze zarzuca rządowi usposobienie pojednawcze, ostatnie zaś, jak tego dowodzi *Vaterland* dzisiejszy, wolałoby „ostrą praktykę“, albowiem za pomocą „łagodnej praktyki“ rząd zazwyczaj o wiele więcej osięga zdobyczy, aniżeli surowością.

Trybunał najwyższy w Wiedniu orzekł w ostatniej instancyi, iż tak zwane śluby staro-katolickie, zawarte przed księdzem staro-katolickim niemają podstawy prawnej, gdyż ustawa cywilna wymaga pewnej formy zawierania małżeństw, ściśle określonej dla wyznawców każdej religii. Między tutejszymi staro-katolikami, lubo nie bardzo wiernymi, wyrok ten zrobił wrażenie, albowiem małżeństwa starokatolickie tem samem tracą moc prawną.

N. Pani d. 18. lipca ma wyjechać z Ischl na wyspę Wight w Anglii. Podróż podobno odbędzie się na Salzburg, Monachium, Sztuttgart, Strassburg, Paryż i Havre. Z wyspy Wight N. Pani ma zrobić wycieczkę do Londynu, a za powrotem zatrzymać się parę dni w Paryżu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Minister-prezydent powrócił 20. b. m. rano do Wiednia, gdzie wskutek tego spodziewają się, że w krótce obsadzoną zostanie posada namiestnika Morawy i nastąpią inne zmiany osobiste z tem obsadzeniem w zwiazku zostające.

— *Fremdenblatt* prostuje w następujący sposób podawane dotąd wiadomości o podróży Najjaśniejszej Pani: Najjaśniejsza Pani wyjedzie 28. Lipca z Ischl, gdzie w krótce przybędzie księżna Gizela, i uda się przez Strassburg, Havre na wyspę Wight. W podróży przestrzeganem będzie ścisłe incognito. Najjaśniejszej Pani towarzyszyć będą ochmistrz dworu Nopcsa, hrabina Festetics i panna Ferenczy. Z arcyksiężniczką Maryą Waleryą pojedzie jej ochmistrzyni. W kąpielach morskich zabawi Najjaśniejsza Pani sześć tygodni.

— Sezon letni będzie tego roku bogaty w przeglądy wojsk. W Czechach odbędą się w sierpniu wielkie ćwiczenia wojskowe, które przed dwoma laty z powodu powodzi zaniechane zostały. W następnym miesiącu odbędą się ćwiczenia na Węgrzech w Totis, gdzie wystąpią także honwedzi.

Fremdenblatt dowiaduje się, że na tych ćwiczeniach obecny będzie także minister spraw zagranicznych hr. Andrassy. W pierwszej połowie lipca zamierza wprawdzie hr. Andrassy rozpocząć swój urlop letni, ale mimo to przybędzie do Czech. Według obiegającej pogłoski także i najdostojniejszy cesarzewicz przybędzie na ćwiczenia wojskowe.

— Ministerstwo spraw zewnętrznych zawiadomiło jak donosi *Fremdbl.* w skutek odezwy państwowego ministerstwa wojny wszystkie namiestnictwa, że władze cywilne tylko w takim razie mogą żądać wojskowej asystencyi dla przywrócenia i utrzymania porządku i bezpieczeństwa u wojskowych komendantów stacyi, jeżeli asystencya potrzebną jest w miejscu garnizonu albo w pobliżu i na czas krótki, dalej jeżeli w skutek tego garnizon nie zostanie znacznie osłabiony, wreszcie jeżeli do tego nie jest potrzebną osobna przez wyższe władze wydana dyspozycya. We wszystkich innych wypadkach należy udawać się po asystencye wojskowe do komend generalnych i wojskowych.

Niemcy. Poznańska kapituła metropolitalna, wezwana przez naczelnego prezesa do wyboru wikaryusza dla archidyecezyi poznańskiej pod dniem 13. b. m., odpowiedziała odmownie.

Pismo jej w tej sprawie do naczelnego prezesa brzmi wedle *Dziennika Poznańskiego*:

„Jaśnie Wielmożny Pan wezwałeś szanownem pismem z dnia 9. b. m. i r. b. nr. 41/74 podpisaną Kapitułę Metropolitalną, aby niezwłocznie do wyboru Wikaryusza Kapitulnego dla Archidyecezyi Poznańskiej przystąpiła z powodu, że Najprzewielebniejszy Arcybiskup hr. Ledóchowski wyrokiem królewskiego trybunału dla spraw kościelnych ustanowionego, z dnia 16. Kwietnia r. b, publikowanym zaś dnia 7. Maja r. b., został z piastowanego przez siebie dostojeństwa złożony, a następnie Stolica Arcybiskupia Gnieźnieńska i Poznańska zawakowała. Tymczasem prawo kościelne katolickie oznacza dokładnie i stanowczo te przypadki, w których opróżnienie Stolicy Biskupiej ma miejsce i Kapituła jedynie, nietylko jest uprawnioną ale nadto obowiązaną objąć administracyę dyecezyi, resp. wybrać Wikaryusza na zawiadowcę Biskupstwa. W danym przecież razie Stolica Arcybiskupia opróżnioną nie została, jak się z wywodów naszego tu w odpisie załączonego podania do obu Izb sejmowych, dostatecznie wykazuje. Widzimy się przeto zmuszeni, w odpowiedzi na szanowne pismo Jaśnie Wielmożnego Pana uprzejmie oświadczyć, że do wyboru, do którego nas Jaśnie Wielmożny Pan wzywasz, bez obrażenia sumień naszych i złamania przysięgi, jakąśmy złożyli, przystąpić nie możemy i nie przystąpimy.

Poznań, dnia 13. Czerwca 1874.

Kapituła Metropolitalna:

podp. Ks. Brzeziński. Ks. Grandke. Ks. Połczyński. Ks. Janiszewski. Ks. Kazim. Dorszewski. Ks. J. Koźmian. Ks. Klup. Ks. Kurowski. Ks. Maryański. Ks. Sibilski.

— Duchowieństwo miasta Poznania złożyło 20. b. m. na ręce kapituły metropolitalnej następującą deklaracyą: „Prześwietna Kapituło Metropolitalna! Odpowiedzią Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, daną Panu Naczelnemu Prezesowi na wezwanie do wyboru wikaryusza Kapitulnego spowodowani, uroczyście oświadczamy, iż łącznie z nią nikogo innego za naszego Arcypasterza w sumieniu naszem uznawać nie możemy i nie będziemy, jak Najprzewielebniejszego księdza Arcybiskupa hr. Ledóchowskiego.

Poznań, dnia 20. czerwca 1874.

Duchowieństwo Dek. Poznańskiego.“

— Korespondent *Germanii* z Ostrowa tak opisuje rewizyę odbytą w celi więziennej ks. arcybiskupa Ledóchowskiego: „Za wykroczenie przeciw ustawom majowym zasądzono księdza arcybiskupa niedawno na tysiąc talarów grzywny. Ponieważ egzekucye w Poznaniu nie przyniosły żadnego rezultatu, polecono tutejszemu sądowi obwodowemu, aby u samego ks. arcybiskupa szukał przedmiotów grabieży. W skutek tego pojawił się 15. b. m. w tutejszem więzieniu egzekutor p. M. i po okazaniu legitymacyi został dopuszczony do celi ks. arcybiskupa. Oznajmiwszy temuż swoje zlecenie, otworzył jedyną w celi się znajdującą szafę i szukał przedmiotów grabieży. Oczywiście, nic nie znalazł. Na zapytanie egzekutora, czyją własnością są meble, odpowiedziano, że są własnością fiskalną. Wyszedł tedy egzekutor, a po upływie godziny pojawił się znowu, aby oglądnąć krzyż i pierścień biskupi, które spostrzegł u arcybiskupa. Nie został jednak wpuszczony do celi, ponieważ do powtórnej rewizyi nie miał upoważnienia.

Francya. Nad wnioskiem Kazimierza Periera obradowała komisya konstytucyjna na posiedzeniu 17 b. m., z którego dzienniki francuskie następujące podają sprawozdanie:

Pierwszy zabrał głos de Kerdrel: Bolesne wspomnienia wiążą się z republiką. Według słów Thiersa prowadzi ona do rozlewu krwi i upadku. (Deputowani republikańscy przerwali tu mowcy, by zwrócić jego uwagę, że słowa te wyrzekł Thiers jeszcze przed 25 laty, i że od tego czasu odwoływał te słowa kilkakrotnie w sposób bardzo uroczysty z trybuny Zgromadzenia narodowego). Niech i tak będzie, mówił dalej Ker-

---

nuje w artyście głębszy pogląd na sztukę, oraz zdrowy o niej sąd, co go od zboczeń uchowa. Przedwczesny zgon nieodżałowanej pamięci Grottgera zostawił próżnię, którą, aby zapełnić, samo już pokuszenie byłoby wielkim zaszczytem i zasługą.

Rzeźba na wystawie jak przedtem tak i obecnie szczupłe zajmuje miejsce. Gdy bowiem malarstwo w Polsce liczy już setki lat istnienia, rzeźba od niedawna dopiero zaczęła być na seryo uprawianą. Drogość materyału, brak środków kształcenia się w tej sztuce tam, gdzie ona najświetniej jest reprezentowaną, brak zamówień, które się ograniczają w większej części grobowcem lub wizerunkiem, przyczyną są słabego jej rozwoju. Wszakże imiona Sosnowskiego, Sztatlera, Gujskiego, Brodzkiego, Godebskiego, Dmochowskiego, Lenartowicza, Gadomskiego, co się już dały poznać artystycznemu światu, dają nam nadzieję lepszej w tym względzie przyszłości. Usprawiedliwiają już ją poniekąd młodzi artyści jak Barącz, St. Lipiński, C. Hoszowski, K. Ostrowski, S. Trembecki i inni.

Rozglądając się w dziełach sztuki obecnej wystawy, dziwi nas niemało, iż nie widzimy udziału kobiet, mianowicie w akwarellach. Żałować należy, że ta wdzięczna część malarstwa, tak mało jeszcze jest uprawiana przez nasze panie. Praca ta tak niewielkiego wymagająca zachodu, najstosowniejszą nam się zdaje dla płci pięknej, mianowicie Polek, które już z natury swej celują poczuciem piękna. Cóżby to były za świetne rezultaty, gdyby temu poczuciu przyszły w pomoc wyższe pojęcia tego piękna, które tak znakomicie rozwija umiejętne studyowanie sztuki? Dowód tego widzimy w Angielkach; ztąd też nie dziw, że w Anglii gałęź ta malarstwa do najwyższej doprowadzona doskonałości.

Piszący te słowa zawdzięcza niejedną miłą chwilę śród swoich studyów w galeryach Rzymu, pogadankom artystycznym z temi paniami, które jakkolwiek należały do najwyższych sfer angielskiej arystokracyi, nie ustępywały w pracy i znawstwie artystom z zawodu. Komu się to dziwnem wyda, trzeba aby wiedział, że Rzym jest jedynem miastem w świecie, cz ma własność równania stanów — rozumie się, śród ludzi myślących. W obec pomników tylu chwał, które jakby warstwami przez wieki się tam układły, w obec tylu wielkości w proch rozwianych, na tym tle Rzymu pogańskiego, Rzymu chrześciańskiego, Rzymu sztuki — jakże wszystko maluczkiem wygląda, co dzisiejsze! Zaiste na progu Rzymu każda wielkość tego świata zstępuje z swego piedestalu, jest tylko pielgrzymem lub artystą — albo jednym i drugim zarazem.

Rzym dla artystów powinien być ostatnią, ale konieczną stacyą ich naukowych studyów i wykształcenia. Gdy się już wszystkie zasoby szkół, pracowni, mistrzów, akademij, dla nich wyczerpią — gdy pędzel i dłuto staną się posłuszne myśli, a technika nie ma już żadnych tajemnic — iść tam powinni w pokorze ducha, aby odetchnąć atmosferą wielkości, aby wdrożyć oko do szerokich horyzontów, otrząść się z naleciałości szkół, kierunków i koteryj, aby spojrzeć na dzieła tych arcy-mistrzów, które podziwiają i podziwiać będą wieki — iść tam nareszcie powinni, by przed rozpoczęciem tej tak świetnej a nie rzadko cierniowej drogi opowiadania piękna i prawdy, uspokoić się, podnieść duchem i obliczyć się sumiennie z zasobami, jakie tej drodze i życiu starczyć mają.

drel; Thiers dzisiejszy upatruje w republice uniwersalny środek na wszystko. Niech mi jednakże będzie wolno wspomnieć tu o r. 1848. Jak można mówić nam dziś o sympatyach, które rząd republikański ma zagranicą, na europejskim kontynencie? Sympatye te są potępieniem republikańskiej formy rządu we Francyi. Wiecie Panowie, dlaczego opinia publiczna w Europie przychylną jest republice u nas? Oto dlatego, że wszyscy mężowie, którzy dzięki republikańskiej formie rządu mają widoki być powołanymi do rządzenia, są ludźmi, którzy będą się starali bądź co bądź utrzymać pokój, a to nawet za cenę narodowego poniżenia i wyrzeczenia się na zawsze. Alzacyi i Lotaryngii. Coś podobnego nie nastąpiłoby w razie przywrócenia monarchii, któraby przypomniała Francyi zaszczytne jej tradycye. Cudzoziemiec, cieszący się z niemocy naszego kraju, do której prosto prowadzi republikańska forma rządu, ma powód spoglądać niechętnem okiem na wszelką możliwość przywrócenia monarchii; ta bowiem, mogłaby być pewną poparcia walecznych książąt, którzy armie nasze do zwycięstw już prowadzili i jeszcze nie raz prowadzą.

Antoni Lefévre-Pontalis: Mała zachodzi różnica między konstytucyjną monarchią a republiką, nie oto też chodzi nam tutaj. Przedewszystkiemi zapewnionym, być powinien udział i utrzymanie stronnictwa konserwatywnego przy kierownictwie spraw publicznych. Wolelibyśmy naturalnie monarchię konstytucyjną niż republikę; lecz czy monarchia jest dziś możliwą? Czy Zgromadzenie narodowe odrzucając wniosek ks. Larochefoueauld-Bizaecia, nie oświadczyło wyraźnie, że nie może, czy też nie chce przywrócić monarchii? Trzeba zatem uorganizować republikę i zastrzedz sobie tylko prawo rewizyi konstytucyi tak abyśmy w razie, gdyby próba z republiką się nieudała, mogli powrócić do monarchii.

Cézanne: Zaprzeczam stanowczo, jakoby to, co tu z historyi i z najświeższych wypadków przeciw republice przytoczono. mogłoby być argumentem przeciw ukonstytuowaniu dziś republiki we Francyi. Komuna paryska była naturalnym wynikiem inwazyi pruskiej i oblężenia naszej stolicy Lecz nie zapuszczajmy się w rekryminacye. Ponieważ monarchia jest niemożliwą, więc ukonstytujcie Panowie republikę. Przez siedm lat chcemy utrzymać marszałka Mac-Mahona przy sterze państwa; lecz zarazem chcemy, aby republika i po nim istniała, przyczem krajowi zapewnijmy prawo zaprowadzenia w r. 1880. rządu monarchicznego jeżeli to będzie rzeczą możliwą.

Lambert de Sainte-Croix: Podobnie jak moi szanowni koledzy, tak samo i ja przejęty zostałem głęboko wymownemi słowy, wypowiedzianemi przez przezacnego naszego przyjaciela Kerdrela. Lecz nawet osobistości, o których p. Kerdrel tak pochlebnie się wyrażał, nie pochwalą zapewne mego postanowienia, ja bowiem zajmę stanowisko wniosku p. Kazimierza Periera z tą jednak różnicą, że stanę w środku tego stanowiska. Odzywam się więc do monarchistów: Jestem jednym z tych, którzy najbardziej ubolewają nad rozbiciem usiłowań około przywrócenia monarchii; lecz nie sądzę, abyśmy mogli dziś już zaprowadzić tę formę rządu. Republikanom zaś powiadam: Rząd nasz dzisiejszy, był do 20. listopada prowizorycznym; lecz kraj wie, że przez lat siedm na czele jego stać będzie mąż, do którego Francya ma wielkie zaufanie. Dla czegoż więc żądacie od nas abyśmy robili rewolucyę? Pozostawmy marszałkowi jego dotychczasowy tytuł prezydenta republiki, dajmy mu dwie Izby, któreby w połączeniu mogły wykonywać prawo rewizyi. Jeżeli się zgodzimy na cztery główne punkta, a mianowicie na utrzymanie marszałka Mac-Mahona przy władzy przez lat siedm, zatrzymania tytułu prezydenta republiki, uorganizowania drugiej Izby i prawo rewizyi — czy i wówczas będziecie na nas napierali, abyśmy jeszcze więcej uczynili? Jeżeli tak, to zapewne spodziewacie się nakłonić nas do złożenia przysięgi na formę rządu, którą zamierzacie proklamować.

Chesnelong: Niezmiernie boleśnie zostałem dotknięty słowami ostatniego mowcy. Ja również chcę zejść na teren wniosku p. Periera sądzę jednak że republika jest nie możliwą; jestem bowiem przekonanym, że nie będzie ona rękojmią uspokojenia kraju. Możecie tę formę rządu co do nazwy zawotować, jestem jednak pewny, że nie zgodzicie się na warunki jej uorganizowania. Skrajna lewica nie przyznaje wam prawa konstytuowania; jakże więc będziecie mogli przystąpić do ostatnego uorganizowania republiki? Samo proklamowanie republiki nie uspokoi kraju. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że duch republikański istnieje we Francyi, lecz ożywia on ogromnie małą liczbę jej mieszkańców; wszystko zaś co nie jest ową niedostrzegalną prawie mniejszością, jest ożywione duchem rewolucyi a nie republiki. Republika jest upragnionym celem wszystkich rewolucyonistów. Leży to już w naturze rządów republikańskich, że są one zdane na łaskę i nie łaskę najgwałtowniejszych frakcyi, czyli jaśniej mówiąc zależne od demagogii. Kraj sądzi tak jak ja, a przyszedł on do tego przekonania po długich doświadczeniach i po nabyciu gruntowej znajomości swojej historyi.

Po tych słowach zamknął prezydent Batbie posiedzenie, odraczając je do 19. b. m. na którem zapewne komisya wybrała już sprawozdawcę dla wniosku Kazimierza Periera.

— Podajemy poniżej kilka głosów najbardziej wpływowych dzienników paryskich różnych stronnictw i frakcyj o doniosłości przyjętej przez Zgromadzenie narodowe nagłości dla wniosku Kazimierza Periera.

Temps organ umiarkowanej lewicy pisze: „Zdaje nam się, że nie przecenimy doniosłości, uchwały Zgromadzenia narodowego, jeżeli powiemy, że w rocznikach tego Zgromadzenia nie ma nic, coby dla przyszłych losów Francyi tak ogromne mogło mieć znaczenie jak uchwalenie nagłości dla tego wniosku. Izba powzięciem tej uchwały oświadczyła, iż uznaje natychmiastowe stanowcze ukonstytuowanie republiki za konieczne. Doniosłość zwycięztwa, odniesionego przez konserwatywnych republikanów lewego centrum zwiększa jeszcze zupełna klęska legitymistów, którym Zgromadzenie narodowe dało niedwuznacznie do zrozumienia, że monarchia jest niemożliwą we Francyi...“ Organ zaś stronnictwa katolickiego *Univers* tak się w tej samej sprawie wyraża: Większością dwóch głosów uchwaliła Izba wersalska nagłość do wniosku, który w razie przyjęcia, zamieni Francyę faktycznie i prawnie w republikę. Wszystkie frakcye stronnictwa rewolucyjnego, począwszy od znakomitszych zapaleńców lewego centrum, a skończywszy na reprezentantach „nowych klas społecznych“ cieszą się już *à priori* nadzieją wygranej. Lecz nadzieja ta w dalekim jeszcze polu: Zgromadzenie narodowe bowiem dało tylko dowód swej niezdarności i nic więcej, a na tej podstawie nie można jeszcze żadnych stawiać horoskopów.“ *Journal des Debats* organ lewego centrum tak się odzywa: „Lewe centrum odniosło niezawodnie wielkie zwycięztwo, lecz mimo to nie wznowiono okrzyków radości. Rozumna polityka nakazuje mu po bitwie bardziej niż przed bitwą podać dłoń przyjazną prawemu centrum. Czy bylibyśmy zwyciężyli, gdyby niektórzy deputowani tego stronnictwa nie byli głosowali z nami, a drudzy w przyjaznym dla nas zamiarze nie byli usunęli się od głosowania Czy możemy skorzystać ze zwycięztwa, jeżeli nie będziemy mogli liczyć na poparcie wszystkich członków prawego centrum? Życzymy sobie bardzo, aby uchwała ta stała się zapowiedzią zgody i porozumienia między wszystkiemi stronnictwami konserwatywnemi, a niebędziemy potrzebowali obawiać się zmory cesarstwa.“

Hiszpania. W liście pewnego korespondenta z obozu republikańskiego znajdujemy następujące szczegóły o przygotowaniach do ataku na Estellę: „Wczoraj (13. b. m.) po południu przybył marszałek Concha z swym sztabem do Ladosy, gdzie stanął główną kwaterą. Sądzą, że dywizya Castellan, która od wczoraj stoi załogą w Sesma, posunie się dziś naprzód. Karliści mieli dźiś w nocy opuścić miejscowość Allo, położoną o 13 kilometrów na południe od Estelli; natomiast Dicastillo mieli silnie oszańcować i uzbroić 6 działami Armstronga, które niedawno otrzymali drogą morską. Armia lądowa mocno jest oburzona na marynarkę za to, że nie przeszkodziła wylądowaniu tych dział, które nastąpiło wtedy, gdy dwa parowce hiszpańskie całkiem niepotrzebnie bawiły się bombardowaniem miasta Zaranz w Guipuzcoi Karliści, którzy przed kilkoma dniami odeszli z pod Hernani, utrzymują w swym urzędowym dzienniku *Cuartel Real*, że ostrzeliwanie tego miasta było tylko odwetem za bombardowanie Zaranzu.

Armia republikańska, operująca przeciw Estelli, znajduje się obecnie jeszcze na szerokim froncie Serma, Leria, Miranda de Agra, Tafalla ustawiona *en echelon;* po lewej w Sesma i Ladosa korpus pierwszy Rossella, w centrum Lerin, a dalej w tyle nad Egą brygada Blanco i części dywizyi Tasara w awangardzie; po prawej w Mirandzie i Tafalli, trzeci korpus Martinez Campos, który walczył z Lizarragą w Aragonii. Wódz ten Karlistów, mianowany niedawno przez Don Carlosa jeneralnym kapitanem Aragonii, wkroczył był na czele 7 batalionów i kilkuset jeźdźców przez Sanguesa do prowincyi Saragosa jednak nie w celu połączenia się z Saballsem lub Vallésem, lecz aby z prowincyi tej, nie dotkniętej bezpośrednio wojną wycisnąć kontrybucyę i rekrutów. Republikanie mają nadzieję, że uda im się zastąpić drogę Lizarradze, albo też przynajmniej przeszkodzić połączeniu się jego z głównemi siłami Karlistów. W każdym razie jednak dywersya Lizarragi wiele się przyczyniła do odroczenia ataku na Estellę.

— Marszałek Concha miał w Ladosa energiczną przemowę do alkalda i deputacyi miejskiej. Rzekł on między innemi: „Nawarra chce wojny; będzie ją miała, tylko nie taką do jakiej przywykła dotąd; będzie miała wojnę na prawdę, wojnę, która zmusi mieszkańców miast takich, jak Ladosa, albo żyć w zgodzie z resztą Hiszpanii, albo uciekać w góry. Nawarra chciała zrujnować Hiszpanię; jednak ani rządy, które po sobie następowały, ani Kortezy nie myślały ani przez chwilę obedrzeć tej prowincyi z jej przywilejów i *fueros*, chociaż mogły to zrobić. Dziś jej niewdzięczność dobrze jest już znaną, a rząd dał mi władzę nieograniczoną karania silną dłonią zbrodni, zdzierstw, a zwłaszcza czynów wandalizmu spełnianych zbyt często, a ujmę honorowi narodowemu przynoszących. Duchowieństwo, którego powołaniem jest głosić pokój, bo taka jest podstawa a nawet rozkaz ewangelii, powinno powiedzieć swoim parafianom, że pretendent, który się tytułuje królem Don Carlosem nie mógł udać się do Rzymu dla ucałowania nóg papieża, który go odpycha. Ojciec św. bowiem pragnie pomyślności Hiszpanii i szanuje sztandar Kastylii. Znacie mnie, wiecie albo słyszeliście, jaki był mój sposób postępowania w poprzedniej wojnie; bądźcie pewni, że mam całą energię i wszelkie środki potrzebne, by zostawić po sobie wspomnienie w Nawarze.

Wojna będzie krótka, ręczę wam, ale będzie tem, czem wojna być powinna Opłakujcie więc jej zgubne skutki, przypominając sobie swoją nieuczciwość w chwili, gdyście wydali karlistowskiej bandzie dwóch sierżantów naszej armii, którzy przeszli mosty, by kupić chleba. Nie zapominajcie o moich słowach i przygotujcie się.“

Z tego przemówienia można poznać, jak Concha myśli traktować Nawarrę, jeżeli będzie miał siłę po temu. Zdaje się jednak, że groźby te wywrą na ludność całkiem inny skutek niżby chciał Concha. W każdym razie obawiać się trzeba, że wojna w Nawarze przybierze charakter bardzo krwawy.

KRONIKA.

* **Wielki książę Piotr Oldenburgski** przejeżdżał zeszłej nocy pospiesznym pociągiem przez Lwów powracając z Rossyi.

+ **Zakłady karne we Lwowie.** Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującej uwagi: O zakładzie więziennym u Brygidek we Lwowie zamieścil w *Czasie* pan B. R., obrońca w sprawach karnych, obszerny fejleton, który byłby wcale ciekawy i dowodziłby znajomości rzeczy, gdyby nie polegał na przesadzie i nie wysnuwał daleko sięgających wniosków z dorywczych, powierzchownych spostrzeżeń. Autor przedstawia zakład karny lwowski jako istne piekło Dantejskie, jako chaotyczne rojowisko więzniów, które zagraża publicznemu zdrowiu, bezpieczeństwu i miastu... W tych czarnych obrazkach p. B. R. więcej jest imaginacyi niż istotnej prawdy; i nie dziw nawet, bo tak wielkiego zakładu, jak dom karny u Brygidek, na podstawie kilku dorywczych odwiedzin gruntownie zbadać i ocenić nie można. Pan B. R. ma zupełną racyę, jeśli podnosi braki samego położenia i gmachu, możemy jednak zapewnić, że niedogodności lokalne zostały przecież o tyle pokonane, aby sam zakład odpowiadać mógł najgłówniejszym wymaganiom nowoczesnego systemu więzień. Wystąpić z góry z pewną teoryą i opierając się na niej krytykować jaki zakład jest rzeczą bardzo łatwą, i nie masz pewnie nigdzie na świecie więzień, któreby z stanowiska jakiejś teoryi lub jakiejś mrzonki nie uległy bardzo surowej krytyce — czy jednak krytyka taka będzie sprawiedliwą i trafną, to inne pytanie

* **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Michał M. właściciel domu pod l. 5. przy ulicy Św. Wojciecha, pobił wczoraj wyrobnicę Katarzynę Preus, która się do jego ogrodu zakradła, tak mocno, iż musiano ją odesłać do szpitalu.

* **Zgubiono** przedwczoraj wieczór w ogrodzie miejskim bransoletę złotą niebiesko emaljowaną z 3 perełkami,

*** **O pożarze w Krystynopolu** dn 15. b. m. donosiliśmy niedawno; obecnie dochodzą nas następujące szczegóły co do przyczyny tegoż pożaru: W parę dni po pożarze pojawiły się porozrzucane po mieście kartki, pisane żargonem żydowskim, a grożące mieszkańcom ponownym pożarem. W jednej z nich wyraźnie żądano kwotę 20 złr., która w pewnem miejscu miała być złożoną. W skutek tego ze strony starostwa wzmocniono straże nocne, żandarmeryi polecono jak najściślejsze kontrolowanie tychże i wezwano radę gminną do wspierania organów bezpieczeństwa w wyśledzeniu zbrodniarzy. Pomimo to wszakże zdołali podpalacze d. 17 b. m. wzniecić ogień w dwóch miejscach, włożywszy go do worka napełnionego słomą i sianem. Zapobieżono rozszerzeniu się ognia, a komendantowi żandarmeryi powiodło się przy pomocy radnych izraelitów tegoż samego dnia wyśledzić przedewszystkiem w osobie 14-letniego izraelity Leiby Kestlera, belfera miejscowego, autora karteczek z pogróżkami. Przyaresztowany przyznał, iż kartki te pisał na żądanie Chaima Matesa Medroscha, wodziarza, który przychwycony natychmiast, również przyznał się do winy wymieniając jako wspólnika, który podmówił go do zbrodni wodziarza Leibę Frieda. Ostatni tem zachęcał go do podłożenia ognia, iż podczas pożaru jako wodziarze będą mieli sposobność dobrego zarobku. Leib Fried ujęty wyparł się wszelkiej winy i współwiedzy. Trzej złoczyńcy oddani zostali sądowi, a nadto uwięziono następnie ojczyma Medroscha, Arona Gerbera i ojca Kestlera, Fewla, jako poszlakowanych o współwiedzę. Zdaje się, że intellektualnym sprawcą zbrodni jest Leib Fried, złoczyńca wielce przybiegły, który też prawdopodobnie stoi w związku z szajką miejscowych zarobników, goniących za zarobkiem i zyskami z pożarów.

*** **Pożar.** Dnia 13. b. m. po północy wybuchł pożar z szopy włościanina Wasyla Szewczuka we wsi Ordowie, w starostwie Kamioneckiem i wnet ogarnął budynki mieszkalne i gospodarskie z wszelkiemi ruchomościami, zapasem zboża i dobytkiem 18tu gospodarzy. W płomieniach zginęło wiele drobiu, owiec i nierogacizny, oraz dwie krowy, a szkoda ogólna, nieubezpieczona wcale, wynosi 14 000 zł. Są poszlaki, że ogień był podłożony, a podejrzane o zbrodniczy czyn indywiduum zostało uwięzione. W powiecie Kamioneckim rozpisaną została składka na nieszczęśliwych pogorzelców, ile że nieludna gmina Ordowska na przednówku nie zdołała by sama zaradzić najnaglejszej nawet potrzebie.

*** **Samobójstwo.** Dnia 17. b. m. obwiesił się w własnem pomieszkaniu włościanin Jacko Szkramko z Butełki Wyżnej, w starostwie Turzańskiem. Szkramko od dłuższego już czasu cierpiał na obłęd umysłowy.

*** **Zwłoki dziecięcia** płci żeńskiej, które liczyć mogło 2 do półtrzecia roku znalazły pastuszki na pastwisku w Zboiskach pod Lwowem d. 9. b. m. Zwłoki te były już mocno nadpsute i prawdopodobnie od dwóch co najmniej miesięcy leżeć musiały na owem miejscu. Stan, w jakim się znajdowały, nie pozwolił sprawdzić, czy dziecko gwałtowną zginęło śmiercią. Ubrane było ono w grubą koszulę, ciemno znaczoną spodniczkę i miało na sobie czerwoną chustkę, jako też drugą, niebieską w białe centki. Miało włosy ciemno-blond. Co do wypadku tego toczy się śledztwo sądowe

*** **Zwłoki utopionej kobiety** znaleziono d. 6 b. m pod Skomierzynem, w starostwie Tarnobrzeskiem, na wybrzeżu Sanu. Musiały długo leżeć w wodzie, gdyż przeszły w stan zgnilizny do tego stopnia, że twarz była nie do poznania. Kobieta ta była wzrostu średniego, włosów ciemnych, na nogach miała buty i ubrana była w płótniankę oraz białą spodnicę płócienną. Na głowie miała takąż chustkę.

W Lubaszu w starostwie Dąbrowskiem nad brzegami Wisły znaleziono d. 14. b. m, także zwłoki nieznanej bobiety, wyrzucone prawdopodobnie z rzeki. I z tych zwłok dla zupełnej zgnilizny niepodobna było zdjąć rysopisu. Znajdowały się na nich tylko szczątki koszuli z grubego płótna.

*** **Nieszczęsny wypadek.** Służący u propinatora w Latoszynie, w starostwie Pilźnieńskiem, Wojciech Strączek, rodem z Pustyni, dnia 3. b. m. utopił się, probując brodu na rzece Wisłoce.

— **Okropna matka.** Niejaka Ludwika Reinisch, 30 letnia wdowa po szynkarzu z Czegladu, jadąc dnia 19. b. m. pociągiem pocztowym z Marburga do Wiednia, w drodze, a mianowicie w tunelu pod Gumpoldskirchen rzuciła przez okno wagonu na ziemię jedno z dwojga swych dzieci. Szczęściem, strażnik po chwili znalazł dziecko nieuszkodzone, poczem okrutną matkę aresztowano.

— **Trzęsienie ziemi** dało się uczuć d 15. b. m. z wieczora w miasteczku dolnokraińskiem Landstrass. Jednocześnie wezbrały skutkiem ulewy wody w okolicy Lublany i zalały ją częściowo.

— **Ludność Berlina** zwiększa się nadzwyczaj szybko. I tak czytamy w dzienniku *Germania*, że w ciągu tygodnia od 5. do 11. b. m. przybyło w Berlinie: nowonarodzonych dzieci płci męskiej 416, żeńskiej 361, oraz z prowincyi i zagranicy 1.760 mężczyzn i 745 kobiet, ogółem przeto 2176 osób płci męskiej i 1106 żeńskiej. W tymże samym czasie zmarło: 332 osób płci męskiej i 298 żeńskiej a wyprowadziło się na prowincyę 1298 mężczyzn i 510 kobiet. Z porównania powyższych cyfr okaże się przybytek ludności w ciągu tego tygodnia o 546 osób płci męskiej i 298 żeńskiej. Gdyby ludność berlińska przez cały rok zwiększała się w tym samym stosunku, przybytek roczny wynosiłby 43.888 osób, t. j. w czternastu latach zdwoiłaby się liczba jej obecna.

— **Niezapalne drzewo.** W warstatach okrętowych w Devonport z polecenia admiralicyi angielskiej odbyły się niedawno pomyślne

próby wynalezionego przez dra. Jones'a sposobu zaprawiania drzewa płynem chemicznym, który robi je niezapalnem. Płyn ten składa się z rodzaju sody (*tungstate of soda.*) Przekonano się dowodnie, że zaprawione wspomnionym płynem bez porównania dłużej opiera się płomieniom niż zwyczajne, że nawet od wolnego ognia nigdy się nie zajmie, prędzej od rozpalonego powietrza Koszta preparowania, oraz okoliczność, iż drzewo skutkiem takowego staje się znacznie cięższem, są to względy, które ustępują w obec nadzwyczajnej użyteczności wynalazku dla budownictwa morskiego Zanim admiralicya postanowi ostatecznie kupić od wynalazcy tajemnicę przyrządzania jego płynu, przedsiębrane będą jeszcze próby na większą skalę.

— **Jak olbrzymią jest flota angielska,** mianowicie handlowa, przekonujemy się z następującej notatki *Times'a*: Pan John Burns przesłuchiwany był niedawno przez komisyę królewską, ustanowioną dla zbadania stosunków żeglugi handlowej. Oświadczył on, że firma jego, t. j. *Cunard-Compagnie* w ogóle zatrudnia 6.000 majtków, że w roku zeszłym przyjęła i odprawiła 42.000 marynarzy, i że flota jej składa się obecnie z 49 parowców o sile 15.000 koni i ładunku 90.000 tonn, czyli 1,800.000 centnarów. Data te dowodzą, że jedna tylko firma żeglarska w Anglii większą jest panią na morzu niż n. p cała flota niemiecka, która składa się ogółem z 41 parowców o sile 8.600 koni i ładunku 37.000 tonn, czyli 740.000 centnarów.

— **O wyprawie austryackiej do bieguna** północnego dotąd ani słychu. Ogłaszają więc dzienniki następującą odezwę: Przed dwoma prawie laty wypłynął z Hamburga parowiec *Tegetthoff* udając się na wycieczkę w regiony biegunowe. Od tego czasu nie doszła żadna zgoła wiadomość o tej wyprawie. Wzywa się zatem z tego powodu wszystkich żeglarzy, przybywających z portów sybirskich, jak niemniej każdego, któryby z kądkolwiek zasłyszał co o wspomnianej wyprawie podbiegunowej, ażeby udzielił swych wiadomości odnośnych czy to austryackiemu ministerstwu spraw wewnętrznych, czy też departamentowi inspekcyjnemu ministerstwa marynarki w Petersburgu.

— **Oszust**, który podrobił weksle na 60.000 złr. w banku peszteńskiem, 19-letni Max Beck, wyśledzony został w Peszcie d. 18. b. m. i uwięziony. Znaleziono przy nim tylko 94 złr.

— **Na spiewkach ludowych** niejaki p Wiktor Vieillot, nakładca nut w Paryżu, zmarły w ostatnich dniach, zrobił milionowy majątek. Pamiętają go w stolicy Francyi, kiedy przybył tam bez grosza prawie. Doskonale wiedział widać, co popłaca, gdyż w kilka lat był znanym już wydawcą. Brał w nakład same tylko piosenki ludowe i popularne z chwili, w łatwym układzie muzycznym, które oczywiście za bez cen nabywał od kompozytorów, i sprzedawał po 10 do 20 centymów za egzemplarz. Że z tych centymów skleciły się miliony franków, łatwo pojąć, jeśli się zważy, że n. p. w roku 1848. p. Vieillot sprzedał 200.000 egzemplarzy samej „Pieśni Żyrondystów," zaś w roku 1870 pół miliona egzemplarzy tejże pieśni, a którą, nawiasem powiedziawszy, nabył za półosma franków.

— **Rodzina uczonego Livingstone'a** otrzymała od rządu angielskiego 200 funtów szterlingów rocznej pensyi; nadto zaś zamierza rząd wyjednać dla niej u parlamentu dotacyę w kwocie 3.000 funtów szt.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Akademia umiejętności.** Komisya dla przedmiotów filozofii, pracująca pod przewodnictwem prof. Dr. Kremera w łonie Akademii umiejętności, odbyła w kwietniu, maju i czerwcu pięć posiedzeń. Na posiedzeniach dnia 25. kwietnia i 2. maja przewodniczący w komisyi prof. dr. Kremer zdawał sprawę z głównych zasad opracowanej przez siebie Logiki a mianowicie rozwinął naukę swoją o wnioskach, różną z wielu miar od napotykanej zwykle po dziełach tej treści.

Następne trzy posiedzenia 15. maja 6. i 19. czerwca zajął sekretarz komissyi dr. Maurycy Straszewski odczytaniem krytycznego sprawozdania z dzieła znanego filozofa angielskiego Jerzego Lewesa, które świeżo wyszło pod tytułem „*Problemes of Life and Mind.*" Dzieło Lewesa dało powód do obszernych dyskusyj, mianowicie co do metody badań filozoficznych Oprócz tego na posiedzeniu 6. czerwca członek komissyi prof. Siedlecki zdawał sprawę z dokonanych dotąd robót nad bibliografią literatury filozoficznej w Polsce, objaśniając na przykładach, w jaki sposób pracę tę prowadzi. Prof. Siedlecki zebrał dotąd i opisał dzieła 110 autorów. Na posiedzeniu zaś d. 19. czerwca obecny prezes Akademii prof dr. Majer przedłożył komissyi nadesłaną mu drukowaną rozprawę dr. Stańskiego z Paryża treści peryodyczno-filozoficznej p. t. „*Nouvelles études sur la spontaneité de la matière. Reponses à quelques objections.*" Krytyczne sprawozdanie z tej rozprawy poruczono dr. Straszewskiemu.

> **Jules Janin**, słynny feletonista i krytyk, o którego śmierci donosiła wczoraj *Gazeta*, urodził się w roku 1804 w St. Etienne. Ojciec adwokat sposobił go do zawodu prawniczego, lecz młodzieniec po ukończeniu studyów poświęcił się niezwłocznie pracy dziennikarskiej. Pisywał z początku do dzienników teatralnych a Roqueplan dał mu posadę w *Figarze*. Artykuły jego pióra zwróciły w krotce uwagę i zjednały mu wczesny rozgłos. Za Martignac'a został redaktorem pisma *Quotidienne*, lecz porzucił ten dziennik legitymistyczny, gdy Polignac stanął u steru. Zwrócił się odtąd do umiarkowanego liberalizmu. Założył *Revue de Paris* i *Journal des enfants*. W r. 1830 wydał *Confession*, romans polityczno-religijny, w którym uderzała pewna nowość stylu. Mawiał wówczas, że opozycya jest jego żywiolem, dla tego też okazał się przeciwnym rewolucyi lipcowej. W roku 1831 wydał obszerne dzieło p. t. *Barnave*, wymierzone przeciw Filipowi Egalité i familii Orleanów. Niezadługo jednak zawarł pokój z Ludwikiem Filipem, który go w r. 1856 obdarzył orderem legii honorowej!

Około tego czasu objął po Geoffroy'u i Hoffmanie redakcyę feletonu teatralnego w *Debatach* w którym królował aż do przeszłego roku a imię jego odtąd stało się jednem z najpopularniejszych. Janin zaprowadził nowy rodzaj krytyki i porzuciwszy dogmatyczną surowość swych poprzedników, zbliżył krytykę stylem lekkim i pełnym gracyi do szerszej publiczności, która lubowała się nawet w jego paradoksach. Nietylko że go nazywano księciem krytyków, lecz nawet on sam przybierał tę nazwę i odpowiednio do tej godności postępował. Mimo zajęć dziennikarskich nie zaprzestał pisywać książek. W latach 1832 i 1833 wydał zbiór swoich romansów i nowel p. t. *Contes fantastiques* i *Contes nouveaux*. Na dniu 16. października ożenił się z młodą, piękną i bogatą dziedziczką, a w przystępie dobrego humoru zamiast literackiego feletonu umieścił w *Debatach* sprawozdanie z tak ważnego dla siebie aktu. Artykuł ten p. n. *Ślub krytyka*, wywołał satyrę w dzienniku *National*. Przez długi czas nazywano Janina „żonatym krytykiem." Silna wycieczka przeciw stronnictwu rewolucyjnemu wywołała w roku 1844 starcie między nim a dawnym jego przyjacielem Feliksem Pyat. Spór przeszedł na drogę policyjną. a Pyat i wydawca *Reformy* skazani zostali na karę pieniężną. W r. 1865 był kandydatem do akademii francuzkiej, lecz przeszedł młodszy jego kolega, Prevost Paradol; równie i później kilkakrotne zabiegi spełzły na niczem. Od roku już ciężką chorobą dotknięty musiał opuścić *Debaty*, w których przez lat 40 dzierżył berło krytyczne z bezprzykładnem powodzeniem. Dopiero po francuzko-pruskiej wojnie spełniły się jego usilne życzenia, — został członkiem akademii. Od roku ciężko chory, konał niemal, a śmierć była mu pożądanem wybawieniem od boleści. Nie pocieszył go już spadek dwóch milionów franków, który odziedziczył niedawno.

> **Najnowszym wielkim obrazem** Karola Pilotego, mianowanego świeżo dyrektorem akademii sztuk pięknych w Monachium, jest pendant do dawniejszego jego utworu p. n *Henryk VIII. i Anna Boleyn na balu*. Znakomity malarz pochwycił chwilę, gdy król pobudzony do zazdrości znaną historyą chustki powróciwczy do komnat, zapowiada porzucenie nieszczęśliwej małżonki. Matka wielkiej później królowej, Elżbiety, słysząc wolę królewską, chwieje się z przestrachu. Ponury wzrok i żelazny spokój zdecydowanego i na pozór obojętnego króla, nieubłagany wyraz twarzy lorda kanclerza i zimna mina przywódzcy straży pałacowej, gotowego odwieść obwinioną do Towru — są smutną zapowiedzią losu, jaki ją oczekuje. Obraz ten pod względem szczęśliwej kompozycyi, jasności i przejrzystości planu, wybornej charakterystyki pojedyńczych figur, świetnego kolorytu i drastycznego efektu całości, należy do najpierwszych utworów tego mistrza.

> **Panna Rachel.** Georges d'Haylli ogłosił sprawozdanie z działalności paryzkiej *Comedie française* od początku aż do dni naszych, z którego wyjmujemy ciekawe szczegóły odnoszące się do głośnej artystki, panny Rachel. Wystąpiła ona po raz pierwszy 12. czerwca 1838, po raz ostatni 23. lipca 1855. W ciągu tych 17tu lat grała 1132 razy, najczęściej, bo 95 razy w tragedyi *Andromacha*, 74 razy w *Fedrze*, 74 razy w *Polyeukte*, 69 w *Adryannie Lecouvreur*, 68 w *Cynnie*. Zaangażowano ją stanowczo dopiero w r. 1840.; otrzymała 27.000 rocznej pensyi zapewnienie zapłaty za występy 18.000, benefis na 15.000 i wynagrodzenie za trzymiesięczny urlop w wysokości 60.000 fr. Przyjęto ją do stowarzyszenia tej sceny dopiero w r. 1842.; w r. 1849. zerwawszy kontrakt, pod tym jedynie warunkiem wstąpiła na nowo, że jej wyznaczono roczną pensyę 42.000 fr. i sześciomiesięczny urlop. W r. 1851, w którym wielka artystka wystąpiła tylko 65 razy, osiągnęły dochody wysokość 681.000 fr.; tylko dwa razy i to w roku wystawy 1855. i w r. 1860. były dochody większe: w pierwszym wypadku 910.000, w drugim 983.000 fr.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego.** Dnia 18. b. m. odbyło się w sali gmachu gal. Tow. kred. ziem. zgromadzenie właścicieli i dzierżawców większych posiadłości, które pod przewodnictwem Kazimierza hr. Krasickiego po odczytaniu projektu Statutu przez dyrektorów Tow kred. łącznie z ankietą, na żądanie delegatów tegoż Towarzystwa ułożonego, przyjąwszy takowy en bloc, zawiązało „Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego z poręką ograniczoną" na podstawie ustawy państwowej z dnia 9. kwietnia 1873. Następnie podpisało 60 obywateli obecnych Statut, i subskrybowało 112 udziałów po 200 złr. w. a poczem przystąpiło zgromadzenie do wyboru zarządu Towarzystwa. Do Rady nadzorczej wybrani zostali: Kazimierz hr. Krasicki prezes, Włodzimierz hr. Russocki zastępcą prezesa, Zygmunt Bojarski, Stanisław hr. Dzieduszycki, Dr. Piotr Gross, Józef Prus Jabłonowski, Franciszek Jasiński, Teodor hr. Lanckoroński, Konstanty Piliński, Mieczysław Potocki, Eugeni Wajgart i Dr. Józef Wereszczyński. Dyrektorami: Józef Pajączkowski, Jakób Wiktor i Maciej Kunaszowski, a zastępcami Dyrektorów: Konstanty Tchórznicki, Edward hr. Dzieduszycki i Waleryan Podlewski.

Dyrekcya urzęduje w biurze Dyrektorów Tow. kred. pp. Pajączkowskiego i Wiktora w gmachu Tow. kred. na pierwszem piątrze od godz. 9 do 2iej codzień oprócz niedzieli.

* * **Bilans kasy oszczędności w Przemyślu za rok adm. 1873.**

Stan czynny:

1. Weksle eskontowane . .	97.120 17
2. Zaliczki na zastaw papierów i monet	98.188·85
3. Zaliczki na skrypta gmin . .	500·—
4. Pożyczki na realności . .	103.564·27
5. Papiery wartości	5.232·—
6. Oddział zastawniczy na kosztowności	25.757 31
7. Odsetki zaległe	2049·34½
8. Zaliczenia zwrotne	260·—
9. Pokrycie depozytów i kaucyi	700 —
10. Sprzęty kancelaryjne i kasowe	424.24
11. Gotówka	27.466·72½
Razem	361.262.91

Stan bierny:

1 Kapitał wkładkowy z narosłą prowizyą		346.842.96½
2. Odsetki pobrane z góry na rok 1874.		
a) Od eskonta weksli	1166.31	
b) od zastawów . .	772·58	
c) od pożyczek na realności . . .	1154·55	3093·44
3. Należytości stemplowe		54 70
4. Właścicieli depozytów na pokrycie niedopełnionych warunków i kaucyi.		866.51
5. a) kwota rozporządzona z czystego zysku za rok 1872 . . .	3900	
b) dopełnienie tegoż od funduszu rezerwowego	1043·08	4943 08
6. Czysty zysk do dyspozycyi Wydziału kasy oszczędności		5462·21½
Razem		361.262·91

OSTATNIA POCZTA.

W sejmie węgierskim wczoraj minister-prezydent odpowiadając na interpelacyę Tiszy oświadczył, iż baron Kuhn na własną prośbę uwolniony został z posady ministra, a co do braku kontrasygnacyi, otrzymał od ministra spraw zagranicznych objaśnienie, że ta opuszczoną została przez zapomnienie. Co się tyczy wyrażenia: minister wojny na całe cesarstwo, tekst węgierski jest wyłącznie obowiązujący, a cesarstwo jest tem samem co monarchia. Po odparciu Tiszy odpowiedź ministra przyjętą została do wiadomości przez prawicę i lewy środek.

Posener Ztg. pisze, że rząd nakazał księżom, aby z modlitwy powszechnej wypuścili ustęp o arcybiskupie. Słychać także, że naczelny prezydent ma wydać odezwę do patronów kościelnych, aby przedstawili kandydatów na posady kościelne opróżnione, lub obsadzone przez duchownych obcych rządowi.

Cesarz rossyjski opuścił Ems 19. b. m. Cesarz Wilhelm odprowadził go na dworzec i serdecznie pożegnał.

Na wystawę rolniczą w Bremie przybył król saski i królewicz pruski. Ten ostatni na bankiecie danym przez senat bremski miał mowę w duchu pokojowym.

Zaprzeczają doniesieniu o przybyciu do Paryża księżny Małgorzaty, żony Don Carlosa; znajduje się ona w Nawarze.

Voce dela Verità ogłasza odpowiedź papieża na życzenia kardynałów dnia 17. b. m. Papież ponowił protestacye przeciw przywłaszczeniu państwa kościelnego, przeciw innym na kościół zamachom, oraz dodał, że ponawia tę protestacyę, albowiem ostatniemi czasy kilkakrotnie ustnie i pisemnie stawiano mu żądania pojednania się Ale z nieprzyjaciołmi kościoła nie może on nigdy zawierać pokoju, i wzywa kardynałów, aby naśladowali obcy episkopat, mianowicie niemiecki i brazylijski.

Z Madrytu 21. czerwca telegrafują: Karliści prowincyi Mancha zebrali się razem. Biskajczycy idą na Estellę. Księżna madrycka (żona Don Carlosa) była w Durango. Karliści skierowali do Estelli cztery działa ciężkiego wagomiaru, sprowadzone z zagranicy.

Wódz Karlistów Tristany przybył do Rzymu w misyi od Don Carlosa do papieża.

Wczoraj radykaliści francuzcy mieli dać ucztę dla Rocheforta w Londynie.

Irlandzki związek *Homerule* miał 19. b. m. w Londynie zebranie i postawił wniosek sformułowany przez Butta i Bryana, który d. 30. b. m. wniesiony przez nich będzie w parlamencie z żądaniem przywrócenia zupełnego autonomii Irlandyi, tak, aby wspólny parlament orzekał tylko w sprawach całego państwa. Butt zamierza żądać od Disraelego dwóch wieczorów do parlamentarnego rozbioru tej kwestyi.

Wczoraj komisya konstytucyjna Izby wersalskiej miała orzec o wnioskach Periera i Lamberta St. Croix.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 23. Czerwca. Na konferencyi Deakistów uchwalono na żądanie rządu odroczenie elaboratu o małżeństwie cywilnem aż do sesyi najbliższej, w której sam rząd wniesie ustawę w tej sprawie.

Rzym, 22. czerwca. Papież przyjmując wczoraj zastępców włoskich dyecezy i katolickiej młodzieży Rzymu wyraził nadzieję, że próby, na jakie był wystawiony w czasie swojego pontyfikatu, zmienią się w radość.

Berlin, 22. czerwca. Konferencya biskupów w Fuldzie odbędzie się w środę, czwartek i piątek.

Haga, 22. czerwca Całe ministerstwo podało się o dymisję.

Wersal, 22. Czerwca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło na swem poniedziałkowem posiedzeniu 366 głosami przeciw 311 poprawkę lewicy, według której rząd mógłby wprawdzie rozwiązać rady municypalne, ale wybory ponowne rozpisane by być musiały w przeciągu 6 miesięcy. Uchwalono wejść w trzecie obrady nad ustawą o organizacyi władz municypalnych. Jutro drugie obrady nad polityczną ustawą wyborczą. W komisyi konstytucyjnej wyłuszczał legitymista Torteron konieczność urządzenia monarchii, i porozumienia się króla z reprezentacyą narodową co do konstytucyi. Mowę tę uważają tu za wskazówkę, że hr. Chambord skłania się do zajęcia stanowiska konstytucyjnego.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

☞ Z dniem 28. Czerwca b. r. bióra Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej" przeniesione zostaną z dotychczasowego lokalu do kamienicy przy

Ulicy Czarneckiego l. 18 n. (na dole)

o czem mamy zaszczyt uwiadomić wszystkie P. T. instytucye i osoby, które z Redakcyą lub Administracyą pozostają w stosunkach, upraszając je, aby od tej daty wszelkie listy i expedycye wysyłać chciały pod powyżej wskazanym adresem.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22. Czerwca

Hotel Żorża:

Pp. Łoś A., z Krakowa. — Bocheński J., z Mużyłowa. — Markownikow W., z Moskwy.— Rylski W., z Narty. — Styrzza E., z Czerniowiec. — Trentowski A., z Kijowa.

Pod białym orłem:

Pp. Goudin A., z Paryża. — Moussel A., z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp. Czerniakowski K., z Suchowic. — Czerniakowski J., z Kipiaczki. — Jędrzyjowicz F., z Sokołowa. — Jełowicki W., z Chudyjowic. — Jełowicki W., z Myszkowic. — Rylski F., z Zagórza.— Smoleński J., z Niegowic. — Uleniecki J., z Jaremkowa.

Hotel Langa:

Pp. Oldofredi L., z Brzeżan.— Wilhelmy H., z Paryża.

Pod białym koniem:

P. Witosławski J., z Żydowic.

Hotel Warszawski:

P. Korssak J., z Rossyi.

Hotel Krakowski:

Pp. Modrzelewski N., z Harasymowa. — Radziszewski A., z Harasymowa — Strzelecki K., z Płoskierowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Czerwca

Pp. Mier H., do Buska. — Rey W., do Widełek. — Stankiewicz K., do Odessy. — Bal J., do Tuligłowy. — Christiani H., do Przybyszówki. — Chojecki H., na Ukrainę. — Kriegshaber A., do Iwaczowa. — Przybysławski W., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23. Czerwca 1874.

Barometr 730·1mm. Psychrometr suchy 13°C Psychrometr wilgotny 12·7°C. Prężność pary 10·8 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr N4 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 14mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4. g. w nocy i 3 g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 15. m rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50 m. rano, 11. g. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 22. Czerwca 1874.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	257	25	259	—
Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup	143	50	145	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprocz kupona b.	83	40	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	50	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		83	40	84	—
Banku hipoteczn. gal.		86	75	87	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego		95	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		80	20	81	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		85	75	86	50
4. Losy.					
Miasta Krakowa		19	—	21	—
„ Stanisławowa		13	50	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	19	5	26
„ cesarski		5	21	5	30
Napoleond'or		8	89	8	97
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	55	1	56
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	65	1	66
Srebro		105	75	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 19. Czerwca 1874. (za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.50	69.60
„ „ w srebrze	74.85	75.—
Losy z r. 1839 cało	253.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	224.50	226.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.10	108.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.75	111.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	131.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.25	20.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	80.—	81.—
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	72.20	72.60
Węgier	74.90	75.40
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	129.75	130.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.50	219.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	991.—	993.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	523.—	525.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	209.—	210.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2087.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	257.—	257.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.—	142.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	325.—	326.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.50	140.75
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	117.—	117.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.50	91.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	85.75
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.50	76.75
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	32.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	108.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	105.25	—.—
„ „ „ „ III. „	104.50	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	77.50	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	78.—	78.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.30
Salma po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	93.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.65	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	93.90
Hamburg za 100 M. B.	54.80	54.90
Londyn za 10 ft. szt.	111.90	112.10
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106.35

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	90
Losy z 1860 roku	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	992	—
„ „ kredytowego	223	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	90
Srebro	106	15
Napoleond'or	8	94
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2134) **Erkenntniße**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 5. Juni 1874, Z. 17985, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der drei Artikel mit der Aufschrift: 1. „Der Ueberschuß aus der Postanstalt soll kein Staatsgefälle sein"; 2. Ueber die Verminderung der Regie beim Telegraphen-Institut", und 3. „Die Eisenbahn-Fusionen" in der Zeitschrift Verkehrs-Zeitung Nr. 1. vom 4. Juni 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und nach §. 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 10. Juni 1874 Z. 18300, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Vereins-Nachricht" in der Zeitschrift „Verkehrs-Zeitung" Nummer 2 vom 7. Juni 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und nach §. 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2074) **Ogłoszenie.**

L. 2.171. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że firma „c. k. uprzywilejowanej krajowej fabryki żelaza Maksymiliana Marszałkowicza w Kamienicy" i podpis firmy: „M. Marszałkowicza" do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została dnia 26. Maja 1874.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 6. Czerwca 1874.

(2108 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.815. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Ozyasza Friedmanna przeciw Pawłowi Czekierda kwoty 50 zł. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gruntu pod l. 94 rep. 534 w Dąbrowicy w Starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a własnością dłużnika Pawła Czekierdy będącego, w trzech terminach, dnia 27. Sierpnia 1874, 24. Września 1874 i 22. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w sądzie odbyć się mających pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł. a. w. Wadyum wynosi 20 zł. a. w.; — na dwóch pierwszych terminach grunt ten tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także niżej takowej sprzedanym zostanie. Akt opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Sieniawa 10. Maja 1874.

(2077 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.828. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Golda Ettinger przeciw Józefowi i Feidze Berkowiczom z miejsca pobytu niewiadomym na zasadzie wekslu z datty: Tarnów 23. Maja 1874 w czternaści dni od daty płatnego a przez nich akceptowanego o zapłacenie należytości wekslowej w kwocie 135 zł. 12 ct. z pn. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanych Józefa i Feigi Berkowiczów nie jest wiadomym przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dra Forysta z substytucyą adwokata Dra Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmił. ogólnie do bronienia prawem przepisane srodki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. Czerwca 1874.

(2078 1-3) **Edykt.**

L. 3.393. Pawło Chodobiak, gospodarz z Oryszkowiec, został na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 L 6.599 za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Iwana Potykiewicza nadany.

C k Sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 12. Czerwca 1874.

(2083 1—3) **Edykt.**

Nr. 23743 C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni iż w skutek podania Samuela Margoschesa i spadkobierców Markusa Ehrenpreisa z dnia 4 Listopada 1872 L. 59237 przeciw masie Karoliny Mogielnickiej, a względnie tejże spadkobiercom: Józefowi Zukowskiemu, Maryi Schumpeter i Klarze Błońskiej o zapłacenie Sumy 300 duk. z większej Sumy 400 duk. wniesionego, na zaspokojenie Sumy wyrokami byłego Sądu judicium deleg. milit: miat. z dnia 17. Grudnia 1841 L. 3564 i Sądu apelacyjnego z dnia 21. Października 1842 L. 12418 Piotrowi Romanowiczowi przeciw Karolinie Mogielnickiej przyznanej w kwocie 400 duk. Samuelowi Margosches w 3/4 a masie Markusa Ehrenpreissa w 1/4 własnej z pn. sekwestracya dóbr Słobudka oraz egzekucyjna detaxacya dóbr Słobudka szlachecka w obwodzie Czortkowskim leżących, Karoliny Mogielnickiej własnych na podstawie orzeczenia c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 8. Lipca 1873 L. 15063 uchwałą z dnia 30 Sierpnia 1873 L. 43131 dozwoloną została i Sąd obwodowy w Tarnopolu o przeprowadzenie detaksacyi wezwano.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Zukowskiego i Klary Błońskiej jako wykazanych spadkobierców Karoliny Mogielnickiej jest niewiadomem, ustanawia Sąd na koszta i niebezpieczeństwo ich kuratora w osobie p. adw. kraj. Dra Janowicza z zastępstwem p adw. Dra. Brzezińskiego, doręcza kuratorowi uchwałę z dnia 30. Sierpnia 1873 L. 43131 i zawiadamiając o tem niewiadomych co do życia i miejsca pobytu Józefa Zukowskiego i Klarę Błońską wzywa tychże, by do wyznaczonego kuratora w terminie prawnie wyznaczonym się zgłosili, temuż tytuły prawne swe i dowody do obrony wręczyli, lub też innego pełnomocnika zamianowali i tegoż Sądowi wskazali.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(2086 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 5923 Ces. król. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem ściągnienia wywalczonej przez Abę Aschkanasy przeciw Albertowi i Teofili małż. Bradel kwoty 194 złr. w. a. z odsetkami od dnia 30. Listopada 1868 po 3% miesięcznie liczyć się mającemi, kosztami sporu i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 6 zł. 52 ct. 7 złr 2. ct., 11 złr. 61 ct. i 10 złr. 6 ct. w. a. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności w Brzeżanach mieście pod L. kons. 13 położonej, dłużników Alberta i Teofili małż. Bradel własnej, dnia 10 Września 1874 i dnia 12. Października 1874. każdą razą o godz. 10.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową rzeczonej realności w kwocie 495 zł. 51 ct. w a.

2. Każdy chęć kupienia mający, winien jest złożyć 10% wartości szacunkowej to jest kwotę 49 zł. 51 ct. w. a. jako wadyum w gotówce lub papierach państwowych według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej. Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów zwrócone.

3. Nabywca ma resztującą po strąceniu wadyum cenę kupna, w przeciągu 14. dni po otrzymaniu postanowienia sądowego, akt licytacyjny zatwierdzającego, złożyć do depozytu sądowego, poczem na żądanie i własny koszt otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, ciężary zaś hipoteczne zostaną wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione.

4. Realność w mowie będąca będzie na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, a gdyby takowa na obu terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na ten czas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych celem ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 28. Października 1874 o godzinie 10. przed południem.

5. Podatki mogą być przejrzane w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym, stan tabularny w tabuli, akt oszacowania zaś i reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze

O tem zawiadamia się p. Abę Aschkanazy, leżącą masę ś. p. Alberta Bradel, do rąk kuratora p. adwokata Dr. Madejskiego, p. Teofilę Bradel, c. k. Namiestnictwo we Lwowie, c. k. Prokuratoryę Skarbu w Lwowie c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, tumiejscowy Urząd gminny p. Władysława Lewickiego, p. Julię Lewicką, p. Perlę Grossberg, wreście, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Antoninę Zarnowską, tejże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, wierzycieli tabularnych, którymby niniejsze postanowienie albo wcale, albo dość rychło doręczonem być nie mogło i wierzycieli którzyby dopiero po 23. Kwietnia 1874 do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Gottlieba. Pomienioną p. Antoninę Zarnowską lub spadkobierców w jej miejsce zastępujących, wzywa się, ażeby swą informacyę ustanowionemu p. kuratorowi udzielili lub też inszego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi oznajmili, w razie przeciwnym bowiem szkodliwe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z c k. Sądu powiatowego

Brzeżany dnia 5. Czerwca. 1874.

(2094 1—3) **Edikt.**

Z. 3760. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird dem, dem Wohnort nach unbekannten Fischel Feitler hiemit bekannt gegeben, daß mit dem hirgerichtlichen Beschluße vom 20. Dezember 1873 Z. 15.866 dem hiesigen Grundbuchsamte aufgetragen wurde, auf Grund des Kaufvertrages vom 25. November 1873 die Scheindel Henik als Eigenthümerinn des laut Dom. 1. pag. 170. n. 7. haer. dem Fischel Feitler gehörigen 1/4 Antheils der in Stanislau sub. N. 170. St. gelegenen Realität zu intabuliren.

Dem abwesenden Fischel Feitler wird der Advokat Dr Wurzel mit Substituirung des Advokaten Dr. Bardach zum Curator bestellt und der Abwesende angewiesen diesem Curator die Information zur Wahrung seiner Rechte zu ertheilen oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen.

Von k. k. Kreisgericht.

Stanisławow am 30. Mai 1874.

(2095 1—3) **Edykt.**

L. 6552. Na prośbę Leji Wassermann z dnia 8. Lipca 1872 l 5976 po rozstrzygnięciu c. k. wyższego Sądu krajowego z d. 8. Lipca 1873 l 16280 wpisuje się proszącą jako właścicielkę połowy realności pod l. 159 we Folwarkach wielkich do Jędrzeja i Heleny małżonków Terebińskich należącej.

O czem Jędrzeja i Helenę małżonków Terebińskich z miejsca pobytu niewiadomych na ręce ustanowionego dla nich kuratora, p. adw. Dra. Wilhelma Ornstein w Brodach, i niniejszem zawiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 28. Maja 1874.

(2096 1—3) **Edykt.**

L. 1555. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza niniejszem, że na dniu 17. Stycznia 1872 umarł w Chrzanowie ks. Grzegorz Ligęziński, pleban rzymsko katolicki w Chrzanowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ nie wszyscy spadkobiercy z nazwiska i miejsca pobytu są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie prawo do spadku rościli, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie deklaracye do spadku z wykazaniem praw swych wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek tylko ze zgłaszającymi się przeprowadzonym i im przyznanym będzie.

Kuratorem masy spadkowej ustanowionym jest pan Apolinary Horwath, c. k. notaryusz w Chrzanowie.

Chrzanów dnia 23. Marca 1874.

(2098 1—3) **Edykt.**

L. 35.201. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jakóba Kugel z dnia 17. Czerwca 1874 do liczby 35.201 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. przeciw Malwinie hr. Poletyło Bielskiej i Zygismundowi hr. Bielskiemu na mocy uchwały z dnia 18 Czerwca 1874 do l. 35.201.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Zygismundowi hr. Bielskiemu do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Dziubińskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Józefa Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Zygismunda hr. Bielskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie będzie miał przypisać.

Lwów dnia 18. Czerwca 1874.

(2100 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1718. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do powszechnej wiadomości, że wcelu wydobycia wierzytelności Jana Euzebiusza Ostrowskiego w sumie 1288 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedarz przez publiczną licytacyę realności dłużników Jana i Franciszki małżonków Micków własnej w Łękach górnych pod L: 48/56 położonej ciała tabularnego niestanowiącej około 43 morgi obejmującej, wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi a to w terminach na dniu 20 Lipca, 25 Sierpnia i 25 Września 1874. każdym razem o godz: 10 z rana w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami licytacyjnemi.

1. Cenę wywołania sprzedać się mającej realności i budynków stanowi wartość szacunkowa 3710 zł. w. a. poniżej której pomieniona realność wraz z budynkami przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, sprzedaną będzie.

2. Chęć kupna mający winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10 zł. sumy szacunkowej w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, które od złożonego nabywcy na zabezpieczenie dotrzymania warunków licytacyjnych zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.

5. Nabywca obowiązany będzie w dniach 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny do Sądu przyjmującej całą ofiarowaną cenę licytacyjną potrącając złożone wadyum w gotówce do depozytu sądowego złożyć, poczem mu nabyta realność z budynkamj w fizyczne posiadanie oddaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się obiedwie strony interesowane do rąk własnych, dalej c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego Skarbu, c. k. Urząd podatkowy w Pilznie, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po ogłoszeniu niniejszej licytacyi prawo zastawu wspomnionej realności uzyskali a którym by niniejsza uchwała licytacyjna doręczona być niemogła do rąk kuratora ad actum w osobie tutejszego c. k. Notaryusza Wgo. Skorońskiego ustanowionego.

Pilzno dnia 15 Czerwca 1874.

C. k. Sąd powiatowy.

(2115 1—3) **Konkurs.**

L. 14 435. Siedm posad oficyałów pocztowych i siedm, względnie czternaście posad assystentów pocztowych w okręgu Dyrekcyi poczt galicyjskich.

X. względnie XI. ranga klasy płaca roczna 900 zł. w. a. i odpowiedni miejscu służbowemu dodatek aktywalny, kaucya 600 względnie 400 zł., następnie:

Cztery posady listonoszów — dalej sześć, względnie dziesięć posad woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze

Roczna płaca po 350 zł. w. a. obok dodatku aktywalnego rocznych po 87 zł. 50 ct. w. a. używanie sukni służbowej in natura, kaucya 300 względnie 200 zł.

Posada ekspedyenta pocztowego w Kalwaryi powiat Wadowice.

Za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł., dotacya roczna 300 zł. i ryczałt kancelaryjny 80 zł. w. a.

Udokumentowane podania, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18. Czerwca 1874.

(2116 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.220. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z d. 18. Maja b. r. l. 12.766 znosi się od 20 Czerwca b. r. jazdy posłańcze między Nowem miastem a Dobromilem i zaprowadza się dzienne jazdy posłańcze między Nowem miastem a dworcem kolei żelaznej w Dobromilu które w następującym porządku obiegać mają.

Z Nowego miasta 1. o VIII. g. 40 m. prz. p.
2. o 9 g. wieczór.
W dworcu kolei żelaznej w Dobromilu
1. o IX. g. 40 m. przed połud.
2. o 10 g. wieczór.
Z dworca kolei żelaznej w Dobromilu
1. o IX. g. 50 m. przed połud.
2. o 10 g. 10 m wieczór
W Nowem mieście 1. o X. g. 50 m. prz. p.
2. o 11 g. 10 m. wieczór.
N. 1. do i od pociągu N. 5 z Przemyśla do Mezo Laborz
N. 2. „ 3 „ do Legenye Mihaly

Oddalenie między Nowem miastem a dworcem kolei żelaznej w Dobromilu wynosi 1 milę.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z. 12.220. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 18. Mai l. J. Z. 12.766 werden vom 20. Juni l. J. die Botenfahrten zwischen Nowemiasto und Dobromil eingestellt und täglich zweimalige Botenfahrten zwischen Nowemiasto und dem Bahnhofe in Dobromil eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben.

Von Nowe miasto 1. um VIII U. 40 M. VM.
2. „ 9 „ — Abds.
in Dobromil Bhf. 1. „ IX. „ 40 M. VM.
2 „ 10 „ — „ Abds.
Von Dobromil Bhf. 1. um IX. U 50 M. VM.
2. „ 10 „ 10 „ Abds.
in Nowe miasto 1. „ X. „ 50 M. VM.
2. „ 11 „ 10 „ Abds.
N. 1. zum und vom Zuge N. 5. aus Przemyśl nach Mezo Laborz und
N. 2. „ 3. nach Legenye Mihaly

Die Entfernung zwischen Nowe miasto und dem Bahnhofe in Dobromil beträgt 1 Meile.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntiß gebracht wird.

Lemberg, am 12. Juni 1874.

(2123 1—3) **Edikt.**

Z. 11044. Vom k. k. Kreisgerichte zu Sambor wird über das gesammte, woimmer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Dawid Weis, nicht protokolirten Kaufmannes in Stryj, der Konkurs eröffnet, zum Konkurs-Commissär der k. k. Bezirksrichter in Stryj, Ludwik Stankiewicz bestimmt, hingegen zum einstweiligen Massaverwalter der Landesadvocat Alexander Błoński in Stryj, bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der Tagsatzung des 3. Juli 1874 um 10 Uhr Vormittags vor dem Konkurs-Commissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweiligen Massaverwalters oder über die Ernennung eines anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl des Gläubigerausschußes vorzunehmen. — Ferner werden alle Diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb der nachträglich zu bestimmenden und kundzumachenden Frist, bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Stryj nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsantheile zur Anmeldung und in der Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungs-Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Stryj, oder in dessen Nähe wohnen, müssen in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft machen, widrigens auf Antrag des Konkurs-Commissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkurs-Verfahrens werden durch das „Amtsblatt der Lemberger Zeitung" erfolgen.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor, am 18. Juni 1874.

(2126 1—3) **Edykt.**

L. 6.160. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868 jest obowiązującem położonego majątku Izaaka Bursztina kupca w Złoczowie mieszkającego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta p. Dr. Stefkę a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej tutejszego adw. Dra Ludwika Heyne.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi z swemi żądaniami wystąpić zamierzają; mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym Sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego p. adjunkta Dra Stefki, wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie dnia 25. Sierpnia b. r o godzinie 10. przed południem płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy, jego zastępcy jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dzień 3. Lipca 1874 o godzinie 10. przed południem, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają, zarazem wyznacza się dla wszystkich wierzycieli, którzy swoje pretensye zgłosili, termin w celu ugody na dzień 18. Sierpnia 1874 o godz. 10. przed południem.

Nareszcie wzywa się wierzycieli, nie mieszkających w okręgu c. k Sądu powiatowego miej.-del. w Złoczowie, aby wedle §. 111. ust. kar. pełnomocnika mieszkającego w Złoczowie, celem doręczenia mu dalszych uchwał. w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podawane.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 17. Czerwca 1874.

(2131 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9072. Ludwik Łapiński, c. k. notaryusz w Wieliczce, przeniesiony na własną prośbę na c. k. Urząd notaryalny w Podgórzu, otrzymał upoważnienie, aby c. k. Urząd notaryalny w Podgórzu dnia 1. Lipca 1874 objął z poleceniem, aby z Urzędu notaryalnego w Wieliczce dnia 30. Czerwca 1874 ustąpił.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

W Krakowie 17. Czerwca 1874.

(2132 1—3) **Obwieszczenie.**

L 893/pr. Prezydent c. k. krajowego Sądu wyższego we Lwowie, mianował na mocy §. 301 ustawy z dnia 23. Maja 1873 l. 119 Dz. p. p. dla zwyczajnego drugiego okresu posiedzeń Trybunału sądu przysięgłych, przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu, z dniem 8 Sierpnia 1874 rozpocząć się mającego, dekretem z dnia 9. Maja 1874 L. 3984 Dra Michała Trusza, prezydenta tegoż Sądu obwodowego, przewodniczącym Trybunału sądów przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców Sądu krajowego Wiktora Sellyeya, Stanisława Zawirskiego i Karola Kretschmera.

Z Prezydyum c k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 20. Czerwca 1874.

(2137 1—3) **Edykt.**

L. 1.217. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Rawe i Majera Mischla od Hrynka Tymoczki z mocy aktu notaryalnego z daty: Szczerzec 19. Maja 1872 L. 56 w ilości 356 zł. w. a. się należącej, przymusowa licytacyjna sprzedaż fizycznie wydzielonej połowy realności pod L. 55/56 w Brodkach położonej tabularną własność Hrynka Tymoczki stanowiącej, w dniach 25. Czerwca 1874, — 16. Lipca 1874 i 13. Sierpnia 1874 każdokrotnie o godzinie 10. przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego Sądu się odbędzie. — Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 780 zł. w. a. przyczem się zauważa że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na 3cim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona połowa realności sprzedaną będzie. — Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że połowa realności w mowie będąca, która od drugiej połowy fizycznie jest oddzieloną, sprzedaje się tylko w częściach w protokole ocenienia z 24. Października 1873 L. 4.355 wymienionych, że jednak ani za przestrzeń ani za inne własności poręki się nie daje, dla tego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć, na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzyć sobie może, że dalej każdy z licytujących będzie obowiązany 70 zł. 10 ct. w. a. jako 10% od ceny szacunkowej na 780 zł. w. a. oznaczonej w gotówce lub papierach publicznych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że nabywca będzie obowiązanym połowę z ceny kupna — wliczając w nią poręczne, natychmiast po zakończeniu licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, resztę zaś do 3 dni po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożyć, poczem mu dekret własności wydanym i nabywca we fizyczne posiadanie nabytej własności wprowadzonym będzie.

Inne bliższe warunki każdy komu na tem zależy w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć może.

Szczerzec dnia 23. Lutego 1874.

(2138 1—3) **Edykt.**

L. 73.954. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Antoniemu Erazmowi dw. im., Piotrowi Władysławowi dw. im., Józefie Katarzynie 2ga im., Teresie Łuniewskim i Michałowi Łuniewskiemu względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom iż Wanda z Szwejkowskich Borowska przeciw nim o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Wulka Krowicka czyli Granica Dom. 494 p. 187 n. 10. on ciężącej sumy 10.319 zł. 6 ct. z pn. i ciężącemi na niej na rzecz Wysokiego skarbu ust. Instr. 92. pag. 314. n. 2. on. należytościami spadkowemi po ś. p. Michale Łuniewskim z pn. pod dn. 22. Grudnia 1873 L. 73.954 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła; w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 14. Lipca 1874 o godz. 10. przed południem ustanowiony został.

Ponieważ miejsce pobytu wyżwymienionych zapozwanych wiadomem nie jest, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tut adw. Dra Skałkowskiego z zastępstwem Adw. Dra Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wyżpozwanych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Grudnia 1873.

(2139 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 20580. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla utrzymania gościńców rządowych w okręgu budowniczym myślenickim na lata 1875, 1876 i 1877 odbędzie się dnia 9. lipca 1874 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875 razem 4125 pryzm po 54 stóp sześć, w ogólnej kwocie fiskalnej 12404 zł. 05½ ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądać można w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10. Czerwca 1874.

(2140 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25295 W celu zabezpieczenia naprawy opaski i przedłużenia tamy kierującej faszynowej na Wiśle pod Lubaszem w ogólnej cenie fiskalnej 20639 złr. 97 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie tarnowskiem na dniu 14. lipca b. r publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 16. Czerwca 1874.

(2141 1—3) **Edikt.**

Z. 14.594. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg werden in der Anglegenheit der Ergänzung der Grundbücher in Knihinin durch Eintragung der Realität des Ascher Dische sub. Nr. 92. nach Vorschrift des §. 14. des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96. RGB. alle diejenige, welche sich durch den Bestand oder die bücherliche Rangordnung der im Lastenstande des neuerrichteten Grundbuchskörper der Realität des Ascher Dische sub. Nr. 92. in Knihinin in ihren Rechten verläßt erachten, aufgefordert, ihren Widerspruch bis Ende August l. J. bei dem k. k. städt. delegirten Bezirksgerichte um so gewißer anzumelden, widrigens die Eintragungen die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen, wobei bemeskt wird, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen dieser Ediktalfrist, oder eine Verlängerung derselben unzuläßig sei.

Lemberg am 20. Mai 1874.

(2060 3—3) **Edikt.**

Z. 5183. Die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Salomon Zinkower, Chaim Glück, Hersch Adler, Samuel Stern, Berman Glück, Fischel Glü k, Chane Fliegelmann und Herman Chajes, oder im Falle des Ablebens derselben deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben werden zu Handen des für dieselben unter Einem bestellten Curators. Hrn. Adv. Dr. Eduard Weisstein in Brody, und hiemit verständigt, daß über Ansuchen des Nathan Drillich vom 6. Juni 1873 Z 5183 mittelst Bescheides vom heutigen z. Z 5183 1873 unter Anderen die Löschung folgender im Lastenstande der Realität Nr. 589. in Brody ersichtlichen Plumbaturen und Anmerkungen bewilligt wurde:

1. Der ut. Tom, dom. rec. 12 fol. 93 pos. 1 on. über das Ansuchen des Salomon Zinkower um Superintabulirung der Summe pr. 50 SR. zu seinen Gunsten im Lastenstande, des für Golde Glück über der Realität des Chaim Glück sub. No. 589 intabulirten Betrags pr. 700 SR. entstandenen Plumbatur sub. No. 1452 1831 und der diesbezüglichen im Grundbuchsprotokoll ersichtlichen Anmerkung des abweislichen Bescheides von 25. Mai 1831 No. 1452.

2. Der daselbst pos. zwischen pos. 4 et 5 über das Ansuchen des Chaim Glück um Intabulirung eines Servitutsvertrags über dem zu Gunsten des Bazilio Georg Passerli über die Realität No 589 zu einer von ihm anzubringenden Wand abgetretenen Grundstück intabulirten Vertrag als auch über die Passerlische Realität sub. No. 587 et 588 entstandenen Plumbatur No. 531. 1825.

3. Der et. dom. nov. 3 fol. 211 zwischen 13 et 14 pos on vorkommenden Plumbatur No. 1452 1831 welche über das nähmliche oben sub. 1 bezeichnete Ansuchen entstanden ist.

4. Der et Tom dom. nov. 3 fol. 252 pos. 16 on. im Grunde Beschlusses vom 9. Mai 1832 No. 1682 et 1689 vorgenommenen Anmerkung, daß zur Befriedigung der den Hersch Adler & Samuel Stern gebührenden Summe pr 565 SR. die Sequestration der Einkünfte dieser Realität bewilligt wurde — indem die Forderungssumme ohnehin bereits extabulirt und gelöscht worden ist.

5. Der et Tom. dom. nov. 4 fol. 102 zwischen pos. 21 et 22 on., über das Gesuch des Chaim Glück um Intabulirung zu seinen Gunsten der Inscription und des Compromissspruchs über der Realität seiner Kinder Fischel und Berman Glück sub. No. 589 vorkommenden Plumbatur No. 2808 1833.

6 Der in dom. nov. 4 fol. 102 Extabulationsrubrik, ad pos. 22 im Grunde Beschlusses vom 21 Febr. 1846 No. 457 haftenden Anmerkung, daß dem Gesuche des Berman Glück, daß die über der Realitätshälfte No. 589 für Perl Halberstam intabulirten Summe pr 125 SR. extabulirt werde, keine Folge gegeben worden ist, ferner der Anmerkung des Abweislichen Bescheides vom 6. Juni 1846 No. 898 womit dem Gesuche des Berman Glück, daß die für Perl Halberstam intabulirten Summe pr. 125 SR. von dieser Realitätshälfte extabulirt werde, keine Folge gegeben worden ist.

7. Der ut. Tom. dom. nov. 4 fol. 102 zwischen den pos. 22 et 23 on vorkommenden Anmerkung des abweislichen Bescheides v. 7. Septemb 1833 No 2806 womit dem Ansuchen der Jüden Fischel Glück & Berman Glück, daß die Inscription und der Compromissspruch betreffend das Wohn- und Fruchtnießungsrecht zum Hause sub. No. 589 über diese Realität intabulirt werde, nicht Statt gegeben wurde.

8. Der et Tom dom nov. 4 fol 228 pos. 26 on. im Grunde Beschlusses v. 16. März 1836 No. 883 über den Realitätsanteilen des Fischel Glück haftenden Anmerkung, daß die Sequestration der Einkünfte derselben Realitätsanteile zur Befriedigung der Summa pr. 70. SR 50 kop. dem Chaim Glück zugesprochen werden.

9. Der et dom. nov. 5 fol 135 ad pos. 8 on. über Ansuchen des Berman Glück, daß die über Realität No. 589 über der prove Hersch Adler pos 13 on. aus der Hauptschuld 715 SR. intabulirte Summe 492 SR. pos. 28. zu Gunsten des Elias Japke superpränotirte Summe 150 SR. und on. 1 zu Gunsten des Salomon Darer superpränotirte Summe pr. 60 SR. zu expränotiren und zu löschen entstandenen Plumbatur No. 830 1854.

10. Der et dom. nov. 5 fol. 135 zwischen pos. 28 et 29 über das Gesuch des Chaim Glück um Intabulirung verschiedener Rechte im Passivstande der Realitätshälfte sub No. 589 dem Fischel Glück gehörend entstandenen Plumbatur No. 2773 1837.

11. Der ut dom. nov. 6 fol. 98 zwischen pos. 30 et 31 on ad 7 pos. im Grunde Beschlusses vom 27. Jänner 1844 No. 243 Urtheils v. 25. Juni 1828 No. 2565 und der durch Fischel Glück für Samuel Brandeis ausgestelten Cession v. 6. Dezember 1843 vorkommenden Anmerkung, daß die im Lastenstande der dem Chaim Glück gehörigen Realität sub No. 589 für Fischel Glück ut Tom. dom. nov. 1 fol. 153 pos. 7 on. intabulirte Summe pr. 100 SR. zur Gewähr angeschrieben und für liquid erklärt murde, weil diese Forderungssumme ohnehin bereits extabulirt und gelöscht wurde.

12. Der über die in der Feuerbrunst v. 17. August 1849 verbrannten Tabulareingabe der Chane Fliegelman entstandenen Plumbatur No. 2475 ex 1849 D. nov. 7 fol 115 on.

13. Der im Instrumentorium Tom. 31 pag. 700 zufolge Entscheidung vom 31. Aug. 1857 No 614 eingetragenen Anmerkung, daß dem Gesuche des Herman Chajes, damit die Summe von 500 SR. über der auf der Realität No. 589 früher für Isaac Stahl, nunmehr für Nathan Stahl, Lifsche Drillech, Reitze Feigenbaum tom. dom. nov. 7 fol. 250 pos. 53 on einverleibten Sume v. 492. SR. für den Bittsteller intabulirt werde, nicht willfahrt worden ist, — endlich.

14. Der et dom nov. 7 fol. 250 zufolge Entscheidung v. 31. August 1857 Z. 614 eingetragenen Anmerkung daß dem Gesuche des Herman Chajes damit die Summe vom 500 SR. im Lastenstande der dem Berman Glück, Nathan Stahl, Lifsche Drillich und Reitze Feigenbaum gehörigen Realitätsanteilen sub. No. 589 für den Bittsteller intabulirt werde— nicht willfahrt worden ist.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody 25. März 1874.

(2069 3—3) **Edykt.**

L. 12.232. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wzywa na podstawie §. 14. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 Dz. ust. P. wszystkich tych, którzy przez istnienie lub hipote zny stopień pierwszeństwa jakowego wniesienia w księdze gruntowej co do nowo utworzonego ciała tabularnego dla realności Jakóba Majera pod L. k. 76 i 93 w gminie Grabowcu w Stryjskim powiecie położonych a składających się z parcel budowlanych Nr. 136 tudzież gruntowych Nr. 75, 76, 960, 961, 962, 963. 964, 965, 966, 1554, 1610, 1611 w sprawach swych pokrzywdzonymi byc się uważają, aby zarzuty swoje w terminie według §. 6. powyższej ustawy przywróce ia niedopuszczającym aż do dnia 15go Września 1874 w c. k. Sądzie powiatowym w Stryju tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie wniesienie skuteczności wniesień hipotecznyśh nabędą.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów dnia 10. Czerwca 1874.

(2070 3 3) **Edykt.**

L. 12.233. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wzywa na podstawie §. 14. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96. Dz. ust. P. wszystkich tych, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakowego wniesienia w księdze gruntowej co do nowo utworzonego ciała tabularnego dla realności Jakuba Majera pod l. k. 13 w gminie Grabowcu w Stryjskim powiecie sądowym położonej a składającej się z parcel budowlanej Nr. 137, tndzież gruntowych Nr. 73, 74, 967, 975, 976, 1607, 1608, 1609, 1434, 1435, 1436, 1437, 1537, 1538 i z parcel drogowych Nr. 2158 i 2159 w gminie Grabowcu, tudzież z parcel gruntowych Nr 2562 i 2563 w gminie Holobutów położonych w sprawach swych pokrzywdzonymi być się uważają, aby zarzuty swoje w terminie według §. 6. powyższej ustawy przywrócenia nie dopuszczającym aż do dnia 15. Września 1874 w c k Sądzie powiatowym w Stryju tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie wniesienie skuteczności wniesień hipotecznych nabędą.

Z Rady ces. król. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10. Czerwca 1874.

(2079 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.870. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 17go Lipca 1874, — 14 Sierpnia 1874 i 18go Września 1874 każdą razą o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym publiczna licytacya realności pod Nrem 42 w Białokiernicy, składającej się z chałupy, chlewka, dziedzińca i ogrodu a należącej do egzekuta Mateusza Wojciechowskiego. w celu zaspokojenia sumy 36 zł. wa. z pn. na rzecz Iwana Kohuta pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 75 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Inne warunki i opis realności przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce 13. Maja 1874.

(2073 3—3) **Edykt.**

L 2.772/1874. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem p. Stefana Bobakowskiego, że przeciw niemu wniosła pozew pani Helena Kosterkiewiczowa o uznanie w stanie biernym dóbr Osików zaintabulowanego, prawa ewikcyi za spokojne posiadanie i całość części dóbr Żebraczki jako mocą zadawnienia zgasłe oraz o wyekstabulowanie z części dóbr Krużlowa Osików zwanej, — że w załatwieniu którego termin wyznaczony został do ustnej rozprawy na dzień 15. Lipca 1874 o godz. 10. przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadome nie jest, a nawet nie wiadomo czyli przy życiu pozostaje, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego Adw. Dr. Jarosza z substytucyą adw. Dra Bersona kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyżoznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz d. 6. Czerwca 1874 r.

(2021 3—3) **Edykt.**

L. 2933. C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Andrzeja Owczarskiego i Józefa Markiewicza z miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Paweł Raczyński o wyeliminowanie kwot 27 zł. 30 kr. i 71 zł. 40 kr. z pn. z tabeli płatniczej przez c k Sąd obwodowy w Rzeszowie dnia 20. Czerwca 1874 do liczby 3416/61 co do wierzytelności w stanie biernym realności pod L. 157 w Rzeszowie intabulowanych wydanej na I. i II. miejscu kollokowanych pod dniem 19 Marca 1874 L. 2933 wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 29. Lipca 1874 o godzinie 9tej z rana.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest nie znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych zamianował na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Klemensa Kostheima ze substytucyą adw. Fechtdegen kuratorem nieobecnych, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyżoznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem ces. król Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów dnia 22. Maja 1874.

(2037 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 121. Dnia 21. Września 1871 znaleziony został w Wiśle przez włościan gminy Zaduszniki koń niowiadomego właściciela. Koń ten został sprzedany, a po odtrąceniu kosztów żywienia i znaleźnego złożono do depozytu kwotę 36 zł 60 ct. w. a., którą temczasem w kasie oszczędności ulokowano. W myśl § 390 list cyw wzywa się zatem właściciela tego konia. aby prawa swe w przeciągu roku wykazał i złożoną wartość odebrał, inaczej się z takową według przepisów §. 391, 392 list. cyw. postąpi.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec dnia 2. Kwietnia 1874.

(2032 3—3) **Edykt.**

L. 2.078 C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 14. Kwietnia 1874 L. 4563 w sprawie egzekucyjnej Teresy Haempel przeciw Jakóbowi i Chanie Kriegerom celem zaspokojenia należytości wekslowej 2.000 zł. w. a. z pn. i kosztami egzekucyi, odbędzie się dozwolona uchwałą tegoż Sądu obwodowego, publiczna licytacya 106/126 części realności pod Nr 64/55 w Oświęcimiu położonej, dłużników Jakóba i Chany Krieger własnych, w trzech terminach a mianowicie dnia 15. Lipca 1874, dnia 12. Sierpnia i 10 Września 1874 zawsze o godzinie 10tej przed południem w Sądzie Oświęcimskim.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedane będą rzeczone 106/126 części realności Nr. 64/55 tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić ma wartość szacunkowa w kwocie 9.335 złr. 42 cent. wal. austr.

Każdy chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć tytułem wadium kwotę w wysokości 10% wartości szacunkowej w gotówce lub też zapisach długu państwowego wedle ostatniego kursu liczyć się mających, do rąk komisarza licytacyjnego.

Wadium to zatrzymanem będzie temu kto przy licytacyi jako kupiciel wywołanym zostanie, reszta licytantów zaś otrzyma swe wadia zaraz po ukończeniu licytacyi.

Z resztą warunki licytacyjne co do szczegółów, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w czasie godzin kancelaryjnych w registraturze Sądu Oświęcimskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 1. Czerwca 1874 r.

(2038 3 3) **Edykt.**

L. 27.661 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Władysława hr. Baworowskiego i Leontyny hr. Starzeńskiej dozwolił uchwałą z dnia 6. Września 1873 do L. 50.958 wykreślenie prawa dożywotniego używania 1/4 części z 5/8 części realności Nr. 406 4/4 jak Dom. 129 pag. 324 n. 11 on. na rzecz Rozalii Ryba intabulowanego, zaś prośbie o wykreślenie kwoty 225 zł. Dom. 129 p. 324 n. 12 on intabulowanej odmówił.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia miejsca pobytu niewiadomej Rozalii Ryba do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Łubińskiego z zastępstwem adwokata Dra Brzezińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Rozalię Ryba, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych użyła środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 23. Maja 1874.

(2097 2—3) **Obwieszczenie.**

L 3.045. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 140 zł. w. a z pn. przez Szymona Friedländera wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności Nr. k. 31 w Rakowie położona, d. 20. Października 1873 dłużnikowi Olexie Fediów oceniona jest dozwoloną. Przeznaczając do czynu sprzedaży trzy termina, a mianowicie na dzień 16. Lipca, 13. Sierpnia i 3. Września 1874 o godzinie 11tej rano, z tem dołożeniem, że owa realność przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 552 zł lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej za gotówkę sprzedaną będzie, zaprasza się chęć kupna mających z tym dodatkiem, że ową publiczną sprzedaż c k. adjunkt Brzenek przedsięweźmie.

Dolina dnia 14. Czerwca 1874.

(2101 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 288. C. k. Sąd powiatowy w Rawie, wiadomem czyni, że na zaspokojenie pretensyi c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 152 w Hrebennem położona, Wasyla Bożyk własna, w trzech terminach a to: dnia 14 Lipca, dnia 14. Sierpnia i dnia 14 Września 1874 zawsze o godz. 9 rano

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tarnopol dnia 30. Kwietnia 1874.

(2087 2—3) **Edykt.**

L. 27.607. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Melanja Grotte przeciw Józefowi Styczyńskiemu o wykreślenie prawa 3-letniej dzierżawy za kwotę 780 zł. rocznie w stanie biernym części dóbr Bełzec zaintabulowanego pod dniem 12. Maja 1874 L. 27.607 pozew wniosła i o pomoc sądową prosila, — w skutek czego termin do ustnej rozprawy uchwałą z dnia 22go Maja 1874 r. L. 27.607 na dzień 16. Lipca 1874 o godzinie 10. z rana wyznaczono, ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Moszyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, albo innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22. Maja 1874.

(2105 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 294. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 zł. w. a. z pn sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 143 w Dziewięcierzu położona Łucia Szuper własna, w 3ch terminach a to: dnia 14 Lipca, dnia 14. Sierpnia i dnia 18. Września 1874 zawsze o godz 9tej rano.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 30. Kwietnia 1874.

(2072 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 10 471. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi J. O. Księcia Leona Sapiehy o rocznych 480 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1874/5 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendyum wypłaconem będzie w 2ch półrocznych równych ratach z góry i trwa prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest fundator J. O. Książe Leon Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 1. Sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego, i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne, szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1874 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauk i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie d. 8. Czerwca 1874.

(2040 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.891. Z dniem 20. Czerwca b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Uście ruskie, powiecie gorlickim, który się począ listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Snietnicy za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać będą:

Od 15. Czerwca do końca Września.
Z Uścia ruskiego o 6 g. po południu
w Snietnicy o 7 g. 30 m. „
z Snietnicy o V. g. 20 m. rano
w Uściu ruskiem o VI. g. 50 m. „

Odejście z Snietnicy po przybyciu jazdy posłańczej z Grybowa.

Od 1. Października do 15. Czerwca.
Z Uścia ruskiego o VII. g. rano
w Snietnicy o VIII. g. 30 m. „

Wpływa do jazdy posłańczej do Grybowa.
Z Snietnicy o 2 g. 20 m. po południu
w Uściu ruskiem o 3 g. 50 m „

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Grybowa

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Uściu ruskiem wciela się następujące gminy.

Wyssowa z Hutą,
Blichnarka
Hanczowa
Ropki
Kwiatoń
Skwirtne
Regełów wyżny i niżny,
Klimkowa
Kunkowa
Leszczyna
Przysłup
Nowica

Oddalenie między Snietnicą a Uściem ruskiem wynosi 1 milę

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przewozić się będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, do 3 funt. wagi pojedyńczego kawałka.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9. Czerwca 1874.

(2085 3—3) **Edykt.**

L. 7.339. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs nad majątkiem domu handlowego Halporn i Palester w Jarosławiu edyktem z dnia 15. Sierpnia 1873 do l. 9 243 otworzony za zgodą wszystkich wierzycieli konkursowych zniesiony i domowi handlowemu Halporn i Palester wolny zarząd majątku zwrócony został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 30. Czerwca 1874.

Offerten-Licitations-Ankündigung.

Nr. 3480. (2089 3—3)

Bis zum 20. August 1874 neuen oder 8. August 1874, alten Kalenders, 6 Uhr Abends, werden bei der k. k. Güter-Direction in Czernowitz und bis zum 24. August 1874 neuen, oder 12. August 1874 alten Kalenders, 6 Uhr Abends, bei der k. k. Wirthschafts-Verwaltung in Jakobeny schriftliche Offerten zum Erkaufe der in der Religionsfonds-Herrschaft Kimpolung vom Monate November 1874 bis Ende April 1877 erzeugt werdenden Schiffbau-Rund- und Balkenhölzer, dann der vom Frühjahre 1875 bis Ende November 1877 auf den dieser Herrschaft eigenthümlichen Brettsägen zur Erzeugung gelangenden Schiffmaterialien angenommen.

Die Eröffnung der Offerten findet am 25. August 1874 neuen oder 13. August 1874 alten Kalenders, 9 Uhr Vormittags vor der Licitations-Commission bei der k. k. Wirthschafts-Verwaltung in Jakobeny statt, woselbst, gleichwie bei der k. k Güter-Direction in Czernowitz die näheren Verkaufsbedingungen eingesehen werden können.

Von der k. k. Direction der Güter des Bukowinaer griech. orient. Religionsfondes.

Czernowitz, am 16. Juni 1874.

Kundmachung.

Z. 12.891. Mit 20. Juni l. J. wird in Uście ruskie, Gorlicer Bezirks, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste sowie dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Snietnica mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden.

Vom 15 Juni bis Ende September:
Von Uście ruskie um 6 Uhr NM.
in Snietnica um 7. Uhr 30 M. Früh
von Snietnica um V. Uhr 20 M. Früh
in Uście ruskie um VI. Uhr 50 M. Früh.

Abgang von Snietnica nach der Ankunft der Botenfahrt von Grybow.

Vom 1. October bis 15. Juni:
Von Uście ruskie um VII. Uhr Früh
in Snietnica um VIII. Uhr 30 M. Früh

Insluirt zur Botenfahrt nach Grybow.
von Snietnica um 2 Uhr 20 M. NM.
in Uście ruskie 3 Uhr 50 M. NM.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt von Grybow.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Uście ruskie werden nachstehende Gemeinden einverleibt:

Wyssowa mit Huta,
Blechnarka,
Hanczowa,
Ropki,
Kwiatoń,
Skwirtne,
Regetów wyżny und niżny,
Klimkówka,
Kunkowa,
Leszczyny,
Przysłup,
Nowica.

Die Entfernung zwischen Snietnica und Uście ruskie beträgt 1 Meile.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes, jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 9. Juni 1874.

(2093 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5.984. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Kolbuszowy została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową, tudzież z dodatkiem aktywalnym 25 proc. i ubiorem urzędowym opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dn. 12. Lipca 1872 l. 98 Dz. P. P. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. Czerwca 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Z Rady ces. król. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 19. Maja 1874.

(2099 3—3) **Edykt.**

L. 1.981. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu powiatowego w Rozwadowie z 31. Stycznia 1874 l 5.186 celem zaspokojenia należącej się Hirschowi Friedmanowi, prawonabywcy Mojżesza Leiby Weinmana, z wyroku kompromisarskiego z 3go Stycznia 1872 kwoty 200 zł. z pn. odbędzie się konieczna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 78 w Pławce według protokołu z 20. Listopada 1870 l. 1.703 zastawnie zo opisanej a według protokołu z 19. Czerwca 1873 l. 2.231 na 1025 zł a. w przymusowo oszacowanej cała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Franciszka Steca własnej w trzech terminach mianowicie 8 Lipca 1874, 12. Sierpnia 1874 i 9. Września 1874 w tutejszym Sądzie zawsze od godz. 10. rano pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się sądownie wyprośrodkowaną wartość w kwocie 1.025 zł. — Przy pierwszych dwóch terminach nie nastąpi sprzedaż jak tylko za cenę tę lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę.

II. Przed rozpoczęciem licytacyi złoży każdy licytant do rąk komissyi sądowej wadium w kwocie 102 zł. 50 kr. a. w. Wadium nabywcy będzie zatrzymane i wliczone w cenę kupna; reszta licytantów otrzyma swe wadia zaraz po licytacyi.

III. W 45 dni po prawomocności uchwały biorącej akt licytacyi do wiadomości Sądu, złoży nabywca całą cenę kupna po potrąceniu wadium — w gotówce do Sądu, — poczem na jego żądanie i koszt wydanym zostanie dekret własności i wprowadzonym zostanie we fizyczne posiadanie nabytej realności.

IV. Należytość prawną od przeniesienia własności ponosi nabywca bez regresu do ceny kupna.

V. Od dnia oddania we fizyczne posiadanie przechodzi na nabywcę obowiązek płacenia podatków z kupionej realności.

VI. Nabywca obejmuje ciężące na realności sprzedanej długi, — o ile cena kupna takowe pokryje, jeżeliby wierzyciele należytości swych nie chcieli odebrać przed stypulowanym terminem lub wypowiedzeniem.

VII. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków niedotrzymał. — przepada jego wadyum, — tudzież rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya, przyczem realność w mowie będąca sprzeda się na jednym terminie za jakąbądź najwyżej ofiarowaną cenę — a za szkody odpowie niesłowny nabywca całym swym majątkiem.

Nisko dnia 30. Maja 1874.

(2117 2—1) **Do wiadomości.**

Nr. 3880. We Wieliczce została otwartą z dniem 16 Czerwca 1874 c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 16 Czerwca 1874.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(2127 2—3) **Edykt.**

Nr. 3431. Tutejszo sądowy Edykt z 24. Marca 1874 do L. 5183 umieszczony w numerach 106, 112, i 113 Gazety Lwowskiej prostuje się w ten sposób, iż spadkodawca nazywa się Onufryi Huculaka nie Hniulak, a spadkobierca jego z miejsca pobytu nieznany zowie się Jan Huculak

C k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 10 Czerwca 1874.

(2114 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 8672. Na koszt i odpowiedzialność ugodołamnych dzierżawców odbędzie się na dniu 2. Lipca 1874. rano do drugiej godziny popołudniu w c. k. powiatowej Dyrecyi Skarbu w Kołomyi druga publiczna licytacya celem wydzierżawienia stacyj mytniczych Borszczów i Uścieczko pojedynczo lub ryczałtowo (in concreto) na czas od dnia oddania aż do dnia ostatniego Grudnia 1875.

Na cenę wywołania służy teraźniejszy czynsz dzierżawny, a to przy mytniczej stacyi Borszczów roczny czynsz w kwocie 2730 zł., zaś przy mytniczej stacyi Uścieczko roczny czynsz 1375 złr.

Pisemne w 10% wadya zaopatrzone oferty można najdalej do 1. Lipca 1874 do 2giej godziny po południu wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c k powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi w godzinach urzędowych

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja dnia 17 Czerwca 1874.

(2088 3—3) **Kundmachung.**

Nr 140. In Sr. Majestäts Kriegs-Marine ist eine Ingenieursstelle 3. Classe (im Land- und Wasserbau-Wesen) mit dem jährlichen Gehalte von 1000 fl. und dem für die Marine-Beamten der X. Diäten-Classe normirten Quartiergelde zu besetzen.

Die ausführlichen Daten dieser Konkurs-Kundmachung enthält die diesfällige, im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ Nr. 139. vollinhaltlich eingeschaltete Kundmachung.

Wien, im Juni 1874

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

(Marine-Section)

Doniesienia prywatne.

(2135) **Konkurs.**

L. 256 Za posadę lekarza miejskiego we Frysztaku Dra medycyny lub Magistra chirurgii płaci gmina 150 złr., prócz tego od rewizyi bydła i czynności sądowe należeć będą. Apteka w miejscu, lekarza obecnie osiadłego, ani też w oddaleniu 2 do 3ch mil nie ma

Mający chęć, raczą wnieść podania na ręce burmistrza we Frysztaku

Frysztak, dnia 18 Czerwca 1874.

Franciszek Laskowski
burmistrz.

(2090 3—3) **Konkurs.**

L 1621. W skutku uchwały Rady miejskiej z dnia 19. Lutego 1874 do L. 1012 ma być przy Magistracie Przemyskim utworzona posada Komisarza policyi, którenby zarazem był cymentnikiem.

Celem prowizorycznego obsadzenia tej posady z roczną pensyą 800 zł. w. a. prawem do stabilizowania i emerytury — rozpisuje Magistrat konkurs do 31. Lipca 1874.

Ubiegający się o tę posadę ma się wykazać z całego przebiegu życia, jakie ukończył szkoły, że dobrze włada językiem krajowym jak niemniej że odbył z dobrym postępem egzamin dla Cymentnika przepisany — lub się oświadczyć że takowy do trzech miesięcy po objęciu urzędu złożyć jest gotowym.

Prośby wniesione być mają do naczelnika Magistratu za pośrednictwem władz przełożonych.

Magistrat miasta

Przemyśl d. 12. Czerwca 1874.

(2091 3—3) **Konkurs.**

L. 1848. Gmina król. wolnego miasta Stryja ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera miejskiego z roczną płacą 800 zł. i prawem do emerytury.

Mianowanie nastąpi prowizorycznie na rok jeden a po jednorocznej zadowalniającej służbie nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę zechcą podania swoje, zaopatrzone w dowody wieku i praktycznego i teoretycznego fachowego wykształcenia kompetenta niemniej znajomości języka krajowego, wnieść do Magistratu Stryjskiego najdalej do 15. Lipca 1874.

Magistrat król. wolnego miasta

Stryj dnia 12. Czerwca 1874.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.